

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek
23 lutego 2018
nr 15 (LXXIII)
cena: 17 Kč

PUBLICYSTYKA
BEZ NASION
NIE MA ŻYCIA
STR. 6



SPOŁECZEŃSTWO
URATOWANA
ŚWIĄTYNIA
STR. 7



DLA DZIECI
WIEŚCI
Z PODGÓRSKIEJ SZKOŁY
STR. 8-9



Rys. MAGĘŃ MACÍKOWIĄK

REKLAMA

www.trisia.cz

IX Festiwal Ezoteryczny Trzyniec

Sobota 3 marca 2018

Mark Dzirasa & inni... Pavel Vondrášek

vitality

Oferta letnich obozów
przymiejskich w Vitality powraca!

+420 731 444 853 www.vitalityslezsko.cz

Czytaj »Głos« online

18015
9 771212 422058

Szkoła Podstawowa i Przedszkole im. Gustawa Przeczka z Polskim Językiem Nauczania w Trzyńcu serdecznie zaprasza na

46. edycję Zjazdu Gwiazdzistego
w sobotę 24 lutego w Ośrodku Narciarskim w Mostach koło Jablonkova

Program:

- 8.30 uroczyste rozpoczęcie zjazdu
- 9.00-9.30 przegląd tras slalomowych
- 9.30 początek zawodów w biegach
- 9.45 początek zawodów w slalomie

- 11.00-13.00 na trybunie - koncert muzyczny (zespół Amplifire, Izabela Kapias, Bogdan Bartnicki, Noemi Macura), pod trybuną zabawy na śniegu dla dzieci z wodzirejem
- 13.00-14.00 ogłoszenie wyników, ceremoniał wręczenia nagród i medali

Impreza odbędzie się pod patronatem burmistrza miasta Trzyniec Věry Palkovskiej, konsula generalnego RP Janusza Bilskiego oraz senatora RC Jerzego Cienciąły. Współorganizatorem jest Kongres Polaków w RC oraz Koła Macierzy Szkolnej w Trzyńcu. Partnerem medialnym gazeta mniejszości polskiej na Zaozliu „Głos”.

GL-119

NASZ »GŁOS«



Witold Koźdoń
kozdon@glos.live

Polska naruszyła unijne przepisy dotyczące norm jakości powietrza – orzekł wczoraj Trybunał Sprawiedliwości UE w Luksemburgu wskazując, że wartości dopuszczalne dla stężenia pyłów PM10 były w Polsce przekraczane w sposób ciągły, tymczasem „sam fakt przekroczenia dopuszczalnych wartości stężenia PM10 w otaczającym powietrzu wystarczy do stwierdzenia uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego” – podkreślił Trybunał.

Nie ma wątpliwości, że jakość powietrza nad Wisłą pozostawia wiele do życzenia. Zdają sobie z tego sprawę polskie władze. Premier Morawiecki ogłosił właśnie program, który ma na celu zmniejszenie zanieczyszczeń, a jednocześnie zwiększenie możliwości ocieplania domów. Obok problemu obojętnie nie przechodzą także zwykli Polacy, którzy generalnie odkryli to zjawisko smogu stosunkowo niedawno. Wiele osób zainstalowało na przykład w swych smartfonach aplikacje, które pokazują przekroczenia stężenia różnych pyłów w atmosferze. Wprawdzie niewielu z nas wie, co oznaczają wskaźniki PM10 czy PM2,5, które przekraczane są nieraz o setki procent, internauci z lubością wrzucają zarejestrowane dane na swoje konta w serwisach społecznościowych. I okazuje się, że według kalkulatora smogowego oddychając powietrzem warszawskim, wchłaniamy taką ilość szkodliwych substancji, jakbyśmy wypalali rocznie 1307 papierosów. Smog wawelski, czyli powietrze w Krakowie, odpowiada wypaleniu 3741 papierosów, a w Zakopanem oddycha się obecnie 4331 papierosami rocznie. Dla porównania np. rok spędzony w Nowym Jorku to tylko 270 papierosów.

Niestety my na Śląsku Cieszyńskim nie możemy traktować tych doniesień jedynie jak bulwersujących ciekawostek. Akurat bowiem w naszym regionie powietrze bywa równie brudne. Szczególnie często dzieje się zaś tak zimą...

CYTATY NA DZIŚ



Angela Merkel
kanclerz Niemiec, o nowym budżecie Unii Europejskiej

Biorąc pod uwagę sytuację regionów, chcemy doprowadzić do tego, by w nowym budżecie UE znalazła się także gwarancja silnej polityki spójności. Mniej rozwinięte kraje nadal potrzebują wsparcia, a równocześnie fundusze strukturalne powinny wspierać wszystkie regiony, aby mogły stawiać czoło wyzwaniom

REKLAMA

Wydawca „Głosu” poszukuje kandydata na stanowisko:

DZIENNIKARZ – REDAKTOR

Oferujemy interesującą i ambitną pracę oraz możliwość rozwoju zawodowego w zespole gazety Polaków w Republice Czeskiej

Najważniejsze obowiązki:

- przygotowywanie artykułów i materiałów prasowych
- redakcja tekstów

Wymagania:

- wykształcenie wyższe
- dobra znajomość tematyki zaolziańskiej
- udokumentowana umiejętność opracowywania i redagowania tekstów
- wysoka kultura osobista, odpowiedzialność i umiejętność organizowania czasu pracy
- znajomość języka polskiego i czeskiego
- mile widziane doświadczenie zawodowe
- posiadanie prawa jazdy kat. B
- dodatkowym atutem będzie obsługa Adobe Photoshop/InDesign/Illustrator

Zainteresowanych prosimy o przysłanie do redakcji „Głosu” listu motywacyjnego wraz z CV do 28. 2. 2018 na adres: wolff@glos.live

DZIŚ...

23

luty 2018

Imieniny obchodzą:

Izabela, Polikarp, Romana

Wschód słońca: 6.43

Zachód słońca: 17.15

Do końca roku: 311 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień bez łapówki
Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją

Przysłowia:

„Silne wiatry przy końcu lutego, spodziewaj się zatem lata żyznego”

JUTRO...

24

luty 2018

Imieniny obchodzą:

Maciej, Piotr, Bogusz

Wschód słońca: 6.41

Zachód słońca: 17.17

Do końca roku: 310 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień niespodziewanego catusa

Przysłowia:

„Kiedy święty Pieter grzeje, za wiosną jeszcze trzykroć kur zapieje”

POJUTRZE...

25

luty 2018

Imieniny obchodzą:

Konstancja, Sylwan

Wschód słońca: 6.39

Zachód słońca: 17.18

Do końca roku: 309 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień Powolności

Przysłowia:

„Skoro po Macieju drzewa się ogrzeją, leć do sadu, oczyść go z owadów”

POGODA

piątek



dzień: -1 do 1 C

noc: 1 do -4 C

wiatr: 1-4 m/s

sobota



dzień: -4 do -6 C

noc: -3 do -8 C

wiatr: 1-4 m/s

niedziela



dzień: -6 do -8 C

noc: -6 do -10 C

wiatr: 4-8 m/s

Poszerzać strefę czy nie?

Jednym z ważnych punktów obrad sesji Rady Miasta Czeskiego Cieszyna, która odbędzie się w najbliższy poniedziałek, będzie sprzedaż działek w sąsiedztwie strefy przemysłowej „Pod Zieloną”.

Danuta Chlup

Niektórym to się nie podoba. Rada Miasta już w grudniu uchwaliła zamiar poszerzenia strefy przemysłowej i sprzedaży działek, które otrzymała z Państwowego Funduszu Ziemi, zainteresowanym inwestorom. Plan ten poparli radni z całego spektrum politycznego. Na poniedziałkowej sesji Rada Miasta będzie decydowała o sprzedaży gruntów konkretnym firmom.

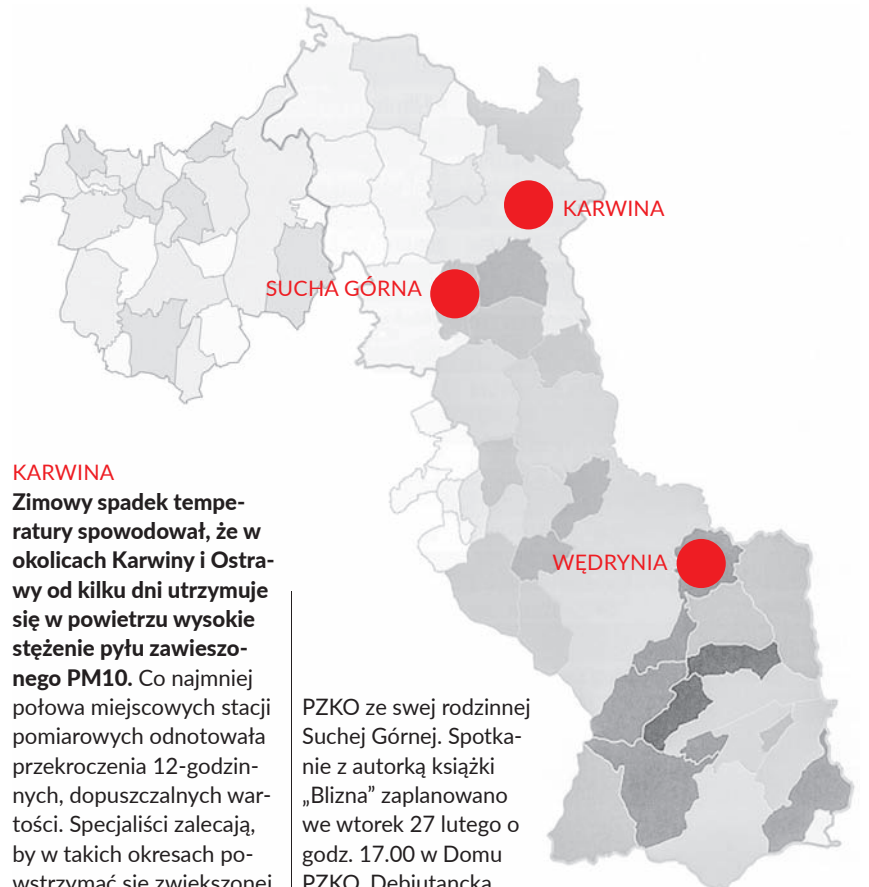
Część mieszkańców Czeskiego Cieszyna jest przeciwna poszerzeniu strefy przemysłowej. Nie podoba im się, że tam, gdzie pierwotnie miały być budowane domy wielomieszkaniowe, staną nowe zakłady pracy. Swoje niezadowolone wyrażali w petycji, którą we wtorek przekazali kierownictwu ratusza. Pod dokumentem podpisało się 150 osób. Autorom petycji na czele z Borisem Ślaptą nie podoba się przede wszystkim, że strefa przemysłowa będzie przylegała do terenów zielonych w Grabinie, że dojdzie do natężenia transportu ciężarowego, że z powodu strefy zostanie wycięta historyczna aleja lipowa. Przeciwnicy poszerzenia strefy uważają, że nowe zakłady pracy nie są miastu potrzebne, ponieważ stopa bezrobocia jest niska, a istniejące firmy już teraz zatrudniają obcokrajowców (przede

wszystkim Polaków), ponieważ w regionie brakuje pracowników.

Burmistrz Vít Slováček argumentuje, że żadna koniunktura nie trwa w nieskończoność. Niewątpliwie nadejdą czasy, kiedy ponownie zaczną brakować miejsc pracy. Miasto chce być przygotowane na te zmiany. Pierwotny plan – budowa domów mieszkalnych – nie wchodzi w rachubę, ponieważ nie znaleziono żadnego zainteresowanego takim projektem developera.

– O ile miasto ma dalej się rozwijać i zapobiec wyjazdowi mieszkańców poza region w poszukiwaniu pracy, nie może zakonserwować się i niczego nie zmieniać. Radni postanowili sprzedać działki, ponieważ zainteresowały się nimi miejscowe, czeskocieszyńskie firmy, które prowadzą tu już działalność, zatrudniają setki osób i chcą dalej się rozwijać. Chodzi przede wszystkim o druk książek, produkcję krzeseł, części samochodowych, montaż placów zabaw dla dzieci. To nie jest produkcja przemysłowa, która zagraża środowisku naturalnemu. Strefa będzie oddzielona od okolicy zieloną ścianą i ścieżką rowerową – tłumaczy rzeczniczka ratusza, Dorota Havlík. O ile miasto nie sprzeda teraz działek, będzie je musiało oddać z powrotem państwu. Tym samym władze miasta ani mieszkańcy nie będą mieli żadnego wpływu na ich dalsze losy.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

**KARWINA**

Zimowy spadek temperatury spowodował, że w okolicach Karwiny i Ostrawy od kilku dni utrzymuje się w powietrzu wysokie stężenie pyłu zawieszonego PM10. Co najmniej połowa miejscowych stacji pomiarowych odnotowała przekroczenia 12-godzinnych, dopuszczalnych wartości. Specjaliści zalecają, by w takich okresach powstrzymać się z większej aktywności fizycznej na wolnym powietrzu. Zalecenie to dotyczy zwłaszcza osób z przewlekłymi trudnościami w oddychaniu, chorobami serca, osób starszych i małych dzieci.

(wik)

SUCHA GÓRNA

Nasza redakcyjna koleżanka, Danuta Chlup, kontynuuje cykl spotkań z czytelnikami. Tym razem przyjęła zaproszenie działaczy

PZKO ze swej rodzinnej Suchej Górnjej. Spotkanie z autorką książki „Blizna” zaplanowano we wtorek 27 lutego o godz. 17.00 w Domu PZKO. Debiutancka powieść Danuty Chlup zdobyła pierwsze miejsce w VI edycji konkursu „Literacki Debiut Roku” organizowanego przez wydawnictwo Novae Res pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP.

(wik)

WĘDRYNIA

Samorząd gminny uchwalił w środę niespełna 1 mln koron na działalność kulturalną miejscowych

organizacji i stowarzyszeń. Wsparcie uzyskały również PZKO i Macierz Szkolna. MK PZKO w Wędryni przyznano 141 tys. koron, Koło PZKO w Wędryni-Zaolziu 53 tys. koron, a Macierzy Szkolnej w Wędryni 40 tys. koron. Warunkiem uzyskania gminnego grantu jest finansowy współudział wnioskodawcy w wys. 30 proc. kosztów zgłoszonego projektu.

(sch)

Czyj Zwycięski Luty?

W niedzielę upływie 70 lat od dnia, który w komunistycznej historiografii był określany nazwą „Zwycięski Luty”. 25 lutego 1948 roku Komunistyczna Partia Czechosłowacji, z poparciem Związku Radzieckiego, faktycznie przejęła władzę w Czechosłowacji. To był początek ponad 40-letniego okresu dyktatury komunistycznej w tym państwie.

Danuta Chlup

Polacy zamieszkujący Zaolzie przyjęli zmiany ustrojowe na ogół przychylnie, wierząc, że komuniści są jedyną działającą po wojnie siłą polityczną, która będzie broniła ich interesów. O tym, że polska mniejszość w powojennej Czechosłowacji była w sytuacji, kiedy trudno było jej znaleźć innego sojusznika, przekonany jest także polski historyk, dr hab. Krzysztof Nowak z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Nowak dogłębnie zajmował się powojennymi dziejami polskiej mniejszości, w 2012 roku ukazało się drugie wydanie jego pracy naukowej pt. „Między nacjonalizmem a ideą internacjonalizmu. Mniejszość polska w Czechosłowacji 1945-1989”.

Moskwa naciskała na Gottwalda

– Na początku 1948 roku Czechosłowacja była ostatnim państwem w tworzącym się bloku wschodnim, który nie był jeszcze całkowicie związany z Moskwą. Rządy sprawowała tu władza, która przypominała swoim charakterem przedwojenne, demokratyczne rządy. Premierem był co prawda Klement Gottwald, komunista, lecz prezydentem był Edvard Beneš, a w skład rządu wchodził także niekomunistyczny minister – mówi Nowak. Sowiecki dyktator Józef Stalin naciskał na czechosłowackich komunistów, by coś zrobili z tą sytuacją, by postępowali bardziej radykalnie. W innych państwach, także w Polsce, Stalin wszystko miał już „pozałatwiane”.



• Klement Gottwald (na pierwszym planie drugi z prawej) 28 lutego 1948 r. robi przegląd Korpusu Bezpieczeństwa Narodowego i Milicji Ludowych. Fot. ARC VHU Praga

Na czele tak zwanych „siłowych” resortów stali komuniści. Ministrem obrony był co prawda formalnie neutralny, lecz przychylnie nastawiony do komunistów Ludvík Svoboda, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych kierował komunista Václav Nosek. Gottwald rozpoczął czystki w aparacie siłowym, z Korpusu Bezpieczeństwa Narodowego zaczęto usuwać osoby niezwiązane z partią komunistyczną. To nie podobało się niekomunistycznym członkom rządu i w konsekwencji 12 ministrów złożyło dymisję. Liczyli na to, że upadnie rząd, prezydent ustanowi rząd tymczasowy i ogłosi nowe wybory. Tymczasem Gottwald naciskał na prezydenta, by przyjął dymisję. Po naciskach politycznych i wiecach

komunistycznych Edvard Beneš 25 lutego podpisał ją i zgodził się na to, by ministrów, którzy opuścili rząd, zastąpili komuniści zaproponowani przez Gottwalda.

Konstytucja nie dla mniejszości

Tak wyglądała sytuacja w Pradze. A na Zaolziu? Tutejsi Polacy z nadzieją przyjęli zmiany, za „rewolucją” opowiadał się „Głos Ludu”. Już w wyborach parlamentarnych w 1946 roku duża część Polaków oddała głos na komunistów.

– Większość członków partii komunistycznej na Zaolziu przed wojną i w okresie powojennym to byli Polacy. Zaolzie miało poglądy lewicowe – tu przemysł robił swoje. Polacy, którzy już od 1945 roku

wiedzieli, że nie ma szans na zmianę granicy i przyłączenie Zaolzia do Polski, widzieli w komunistach jedyną nadzieję, że zostaną spełnione ich postulaty polityczne czy też kulturalne. Gottwald rozpoczął swoistą grę z Polakami: obiecywał równouprawnienie na szczeblu lokalnym, ale nie chciał rozmawiać o równouprawnieniu w sensie narodowym, ponieważ Republika Czechosłowacka miała być tylko krajem Czechów i Słowaków, bez gwarancji dla mniejszości narodowych – wyjaśnia historyk. Inne partie demokratyczne niczego nie oferowały Polakom, a niektóre, jak narodowi socjaliści, były do nich wręcz wrogo nastawione. W 1947 roku pozamykano polskie przedszkola i wiele szkół, zaczęto rugo-

Krzysztof Nowak: „Gottwald myślał klasowo, Polacy na Zaolziu myśleli narodo-wo. Partia komunistyczna była dla nich partią narodową”.

wać Polaków z rad narodowych. Popieranie komunistów stwarzało nadzieję, że sytuacja zmieni się na lepsze. Także polski Konsulat i Warszawa radziły Polakom na Zaolziu, by popierali komunistów. – Gottwald myślał klasowo, Polacy na Zaolziu myśleli narodo-wo. Partia komunistyczna była dla nich partią narodową – stwierdza Nowak.

Jak ukształtowała się sytuacja po lutym 1948 roku? Polska mniejszość otrzymała od nowych komunistycznych władz gwarancję kształcenia dzieci i młodzieży w języku polskim, mogła działać w Polskim Związku Kulturalno-Oświatowym. Natomiast żadna z przedwojennych polskich organizacji nie otrzymała pozwolenia na wznowienie działalności. Z czasem zlikwidowano polski ruch spółdzielczy. Nowa czechosłowacka konstytucja przyjęta w maju 1948 roku była konstytucją stalinowską. W ogóle nie wspominała o istnieniu i prawach mniejszości narodowych. ▲

Zostań pisarzem

Oddział dla Dzieci Biblioteki Miejskiej w Cieszynie ogłosił IX edycję Międzynarodowego Konkursu Literackiego „Zostań pisarzem z...”. Tegorocznym Mistrzem Konkursu jest autor powieści, wierszy i słuchowisk dla dzieci i młodzieży Rafał Witek (na zdjęciu).

Konkurs jest adresowany do uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjalnych. Zadanie uczestników polega zaś na napisaniu tekstu literackiego na temat „Drzwi do nieznanego”. Objętość pracy powinna się zamknąć maksymalnie na trzech stronach A4 (czcionka – arial 12). Dołączyć należy także tytuł pracy, imię i nazwisko oraz wiek autora oraz nazwę szkoły i klasy.

Wydrukowane prace konkursowe należy oddawać do 13 kwietnia 2018 r. w Oddziale dla Dzieci Biblioteki Miejskiej lub przesłać na adres: Biblioteka Miejska w Cieszynie, ul. Głęboka 15, 43- 400 Cieszyn. Uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu odbędzie się w siedzibie biblioteki w czasie trwania XI Międzynarodowego Festiwalu Czytania nad Olzą w czerwcu br.



Fot. ARC

Dodatkowo, szkoła, która dostarczy na konkurs największą liczbę prac, otrzyma nagrodę specjalną – zaproszenie na spotkanie

autorskie z patronem tegorocznych zmagani literackich Rafałem Witkiem.

(wik)

**XLVI
ZJAZD
GWIAZDZISTY
2018
TRZYNIEC**

**Mobilny
»Głos«**

Zjazd Gwiazdzisty w Mostach koło Jabłonkowa odbędzie się pod patronatem „Głosu”. Będziemy obecni na miejscu w sobotę 24 lutego. W Hotelu „Grůň” na czas trwania zawodów urządzimy mobilną redakcję. Będziemy przygotowywali wtorkowy numer „Głosu”, ale także relacjonowali na bieżąco to, co dzieje się w Mostach koło Jabłonkowa (szczegóły na stronie www.glos.live oraz na naszym fanpage'u na Facebooku). Zapraszamy także wszystkie ekipy do zrobienia sobie pamiątkowego zdjęcia. We wtorek w gazecie zamieścimy fotografie. Wszyscy będą mogli zagłosować na najbardziej sympatyczną ekipę tegorocznego Zjazdu Gwiazdzistego.

Redakcja

Głos

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICIE CZESKIEJ



Wystawiają własne »ja«

Uczniowie Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie wystawiają od wczoraj w Białej Galerii Teatru Cieszyńskiego swoje prace plastyczne. W środę towarzyszyliśmy im przy instalacji tej wystawy.



Beata Schönwald

O godz. 13.00 galeria świeciła jeszcze pustkami. Kilka godzin później już wszystko było przygotowane na czwartkowy popołudniowy wernisaż. To zasługa Ani, Beci i Stanisława, uwijających się pod komendę nauczyciela plastyki, Władysława Kubienia. – Jeżeli robi się taki salon, to ważna jest różnorodność oparta na kontrastach kolorystycznych, kontrastach technik i form. Po prostu staraliśmy się to tak zainstalować, żeby widz się nie nudził – wyjaśnia pomysłodawca i opiekun gimnazjalnych wystaw realizowanych pod wspólnym tytułem „Przenikanie”.

„Przenikanie”, jak zaznacza Kubień, jest przedsięwzięciem, które ma swoją renomę nie tylko ze względu na dziewięć edycji, ale także z uwagi na tych, którzy stosunkowo wysoko ustawili poprzeczkę. – Tradycja zobowiązuje. Raz ustawioną poprzeczkę możemy przesunąć jeszcze ciut wyżej – stwierdza pedagog. Dlatego nie wszystkie złożone prace nadają się na wystawę. Nad niektórymi, zanim się tutaj znajdą, ich autorzy muszą jeszcze popracować, rozwinąć pomysł. – Uczniowie poznają temat wystawy zaraz po zakończeniu minionej edycji. Wtedy sonduję, czy ma sens organizowanie czegoś podobnego w następnym roku i czy nie braknie chętnych. Im zaś zostaje dość czasu na to, by go przemyśleć, by w czasie wakacji poszukać inspiracji – dodaje Kubień. Tegoroczny temat składa się zaledwie z dwóch liter – „Ja”.

Beata Szymczysko lubi samotność i przedstawiła siebie jako samotnego wilka. Swoją pracę namalowała farbami. Stanisław Roszak wybrał z kolei szkic. – Do szkicowania wróciłem pełną parą w czasie wakacji. Zanurzyłem się w to i przekonałem się, jak przyjemne może być rysowanie. Na wystawie są trzy moje prace. Pierwsza pokazuje, jak się czuję, kiedy mam spokój i jestem sam, drugi obraz to

**Tradycja
zobowiązuje.
Raz ustawioną
poprzeczkę
możemy
przesunąć
jeszcze
ciut wyżej**

marzenia senne. Natomiast trzecia praca zawiera sentencję, którą lubię i którą się kieruję: „Nie próbuj, ale zrób” – mówi czwartoklasista.

Ania Krygiel zdecydowała się wyrazić swoje ja jeszcze inaczej. – Jedna z moich prac jest zatytu-

łowana „Jeszcze zdążę” i przedstawia zegar pokazujący czas za pięć dwunasta. To dlatego, że wszystko robię za pięć dwunasta i nawet urodziłam się o takiej właśnie porze. Oprócz tego mam na wystawie obiekt, który przedstawia, jaka chciałabym być. To uszyty z koców borsuk, o głębokiej symbolice, która przetrwała już od czasów antycznych i celtyckich. Każda z dawnych kultur przypisywała borsukowi pewne cechy, a ja zebrałam je w jedną całość – przybliży Ania. O jakie cechy chodzi, można przeczytać na pofarbowanym prześcieradle, na którym borsuk się prezentuje. Są to m.in. determinacja, wytrwałość, sumiennosc, ale też cierpliwość, przyjaźielskie nastawienie i wierność swojej rodzinie.

O gimnazjalnej wystawie nt. własnego ja można powiedzieć, że ilu autorów prac, tyle różnych pomysłów i sposobów autoprezentacji. Są więc rysunki, malarstwo, grafika, fotografia, instalacje i rzeźba. Są portrety, abstrakcje, trochę architektury, ale też mozaika stworzona z liścików odręcznie pisanych na skrawkach papieru oraz dwa lusterka, w których można zobaczyć samych siebie – jedno w całości, a drugie rozbite na kawałki.

– Muszę przyznać, że od początku byłam ciekawa, jak młodzież podejrze do tego tematu, w jaki sposób pokaże swoje zainteresowanie, swoje wnętrze, charakter i temperament. Nie dawałam żadnych ograniczeń, ale pełną dowolność. Ta wystawa, która obejmuje prace ok. 20 autorów, jest tego wyrazem – kończy Władysław Kubień. ▲

GIMNAZJALNY KALENDARZ

Wreszcie na narty

26 lutego-2 marca

Pierwszoklasiści mieli pojechać na kurs narciarski już na początku stycznia. Z powodu braku śniegu został on jednak odwołany. Teraz wreszcie się doczekali. W poniedziałek o godz. 8.00 wyjeżdżają do Korbiewowa. Wrócą w piątkowe popołudnie.

Dwa konkursy

27 lutego

Najpierw konkurs języka angielskiego FOX, a po nim regionalne eliminacje konkursu krasomówczego. Tym, którzy biorą udział, życzymy powodzenia.

Przygotuj się i zdaj

3 marca

Rusza kurs przygotowawczy dla uczniów klas dziewiątych, którzy będą zdawać do Polskiego Gimnazjum. Zajęcia z matematyki, języka polskiego i języka czeskiego odbędą się w godz. 9.00-11.45. Za tydzień w sobotę kolejne spotkanie.

Sprawdź, na co cię stać

8 marca

To szansa dla tych, którzy nie wiedzą, czy zostać prawnikiem, czy lekarzem. Drugoklasiści będą pisali test psychologiczny, który ma pomóc im odkryć swoje predyspozycje zawodowe. (sch)

Krasomówcze próby

Konkurs krasomówczy, używając języka sportowego, łączy ze sobą kilka dyscyplin, takich jak napisanie ciekawego, logicznie skomponowanego tekstu, poprawny język polski, przekonująca argumentacja i piękna mowa. Wczoraj w Centrum Pedagogicznym w Czeskim Cieszynie odbyły się załziańskie eliminacje do XX Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego im. Wojciecha Korfańskiego.

Hasło tegorocznej edycji brzmi „Nieszczęsny dar wolności” (ks. Józef Tischner).

Polskie Gimnazjum w Czeskim Cieszynie reprezentowały Jolanta Branna z klasy IIIB i Karolina Konstankiewicz z klasy IC. Obie zakwalifikowały się do wtorkowych eliminacji regionalnych, które odbędą się we wtorek w auli gimnazjum. Występ Karoliny jury uznał za najlepszy. (sch)

ANKIETA

Dlaczego zdecydowałyście się wziąć udział w tym konkursie i jak wyglądały wasze przygotowania?

JOLANTA BRANNA

Nauczycielka języka polskiego, Lidia Kosiec, zaproponowała mi udział w tym konkursie. Trochę się bałam przygotowania własnego tekstu, ale z drugiej strony lubię występować publicznie. Przeczytałam sobie coś o książce, której tytuł stał się hasłem tego konkursu. Później w swojej mowie starałam się do tego nawiązać, przytoczyłam też fragment z książki ks. Józefa Tischnera.



KAROLINA KONSTANKIEWICZ

Startowałam już w ubiegłorocznej edycji, więc w tym roku postanowiłam spróbować ponownie. Lubię pisać i mówić, więc uznałam, że taki konkurs to dobre wyzwanie. Książki nie czytałam, więc skupiłam się wyłącznie na hasle konkursowym. Rozmawiałam o tym z tatą i rodziną, a później starałam się znaleźć wady i zalety wolności.



(sch)

RECENZJE

KSIAŻKI

Córki latarnika

Jean Pendziwol

Świat Książki



„Córki latarnika”, entuzjastycznie przyjęty przez krytykę „dorosły” debiut Jean Pendziwol, autorki książek dla dzieci, to poruszająca opowieść o rodzinie, tożsamości, sztuce i prastarej tajemnicy, tchnąca niespokojną atmosferą i emocjonalną potęgą „Języka kwiatów”, „Sierocych pociągów” i „Światła między oceanami”. Choć umysł ma wciąż bystry, Elizabeth straciła wzrok. Mieszka w domu spokojnej starości i nie mogą już czytać ulubionych książek ani oglądać obrazów, które tak bardzo ją kiedyś poruszały, wypełnia pustkę muzyką i rodzinnymi wspomnieniami, zwłaszcza o ukochanej siostrze bliźniaczej Emily. Kiedy odnajdują się prywatne dzienniki zmarłego ojca Elizabeth, przeszłość staje się nagle teraźniejszością, i to za bardzo.

Przy pomocy Morgan, nastoletniej przestępczyni, która odpracowuje karę w domu spokojnej starości, Elizabeth czyta dzienniki, które zabierają ją na wyprawę przez czas i zbliżają do siebie obie podróżniczki...



KSIAŻKI

Tajemnice gruzińskiego smaku. 79 przepisów

Giorgi Maglakelidze

Nasza Księgarnia



Giorgi Maglakelidze prezentuje kilkadziesiąt rodzinnych przepisów na tradycyjne potrawy gruzińskie, urzekające bogactwem przypraw, smaków i aromatów. Przystawki, dania główne, przekąski, sałatki, sosy, a nawet przetwory i marynaty – wszystkie opisane w przystępny sposób i wzbogacone apetycznymi fotografiami.

W książce, poza zdjęciami potraw, czytelnik znajdzie także widoki z regionów, z których pochodzą te wyjątkowe przepisy, oraz tradycyjne toasty. Piękne krajobrazy i smakowite potrawy z pewnością będą zachętą nie tylko do gotowania, lecz także do odwiedzenia malowniczej Gruzji.



KSIAŻKI

Na wschód od zachodu

Wojciech Jagielski

Znak



Zdjęcia: ARC

Kamal opuściła Warszawę z jednym plecakiem. Nie chciała dwóch fakultetów, mieszkania i pędu za karierą. Wybrała Indie – kraj, w którym największą wartością jest osiągnięcie duchowej równowagi. Dziś już nie pamięta poprzedniego życia... Ale ono do niej wraca ze zdwojoną siłą.

Od cywilizacji Zachodu uciekł też hippis „Święty”. Jego życie to wolna miłość, narkotykowe seanse, religijne komuny i hedonistyczne wspólnoty na Goa. Wszędzie szuka jednego – szczęścia. A ono wciąż mu się wymyka.

Wojciech Jagielski, ceniony reporter wojenny podąża tym razem „wielkim szlakiem hippisów”. Afganistan, Pakistan, Nepal i na końcu Indie. Miejsca duchowej inicjacji, zderzenie z systemem kast, regiony targane konfliktami zbrojnymi, gdzie pojęcie „wolność” nabiera innego znaczenia.

Najnowsza książka autora „Modlitwy o deszcz” i „Wszystkich wojen Lary” to zupełnie nowe spojrzenie na Wschód. To świat widziany oczami tych, którzy gnani chęcią uwolnienia się od zachodniej cywilizacji, docierają w miejsca, gdzie panuje tylko pozorny spokój.

REKLAMA

KAR SERWIS W NAWSIU OFERUJE

SPRZEDAŻ UŻYWANYCH SAMOCHODÓW
RÓŻNYCH MAREK ZA
CENY WSTĘPNE



Od poniedziałku do piątku od **7:00 - 15:30**

Używane samochody: +420 737 256 016
E-mail: roman.byrtus@karireal.cz

Serwis: +420 733 739 402



WWW.KARIREAL.CZ

obok stacji paliw Shell

REKLAMA



Sponsorzy generalni:

Kongres Polaków w Republice Czeskiej zapewnił za pośrednictwem Stowarzyszenia Wspólnota Polska dofinansowanie Zjazdu Gwiazdzistego ze źródeł Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt jest współfinansowany w ramach funduszy polonijnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd Gwiazdzisty wspiera finansowo Urząd Wojewódzki w Ostrawie (KÚ MSK).



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Ostrawie



GL-119

CATERING
ZARELKO

Wypożycz
sprzęt
gastronomiczny
na każdą okazję

+48 730 537 077
www.cateringcieszyn.pl

GL-121

Firma ACword, sp. z o.o., Oldrzychowice 923
Dział Techniki odpylania i brykietowania
poszukuje odpowiedniego kandydata na stanowisko

ŚLUSARZ-MONTER

Wymagania:

- wykształcenie zawodowe, techniczny kierunek
- umiejętność, zręczność
- czasowa elastyczność
- prawo jazdy kat. B.

Oferujemy:

- konkurencyjne warunki płacowe
- pakiet benefitów (kuponów żywieniowe itp.)
- stabilną pracę na pełny etat.

CV prosimy przysyłać na adres: acword@acword.cz, do 10. 3. 2018

GL-102



CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glos.live

GL-044

Bez nasion nie ma życia

Nasiona są po to, by je siać, zbierać i dzielić się nimi. We wtorek w jabłonkowskim centrum informacji JACKi został otwarty pierwszy w naszym regionie punkt wymiany nasion. Korzystać z niego może każdy.

Beata Schönwald

Pierwsza „nasionkownia” w Republice Czeskiej powstała przed trzema laty z inicjatywy Kláry Hrděj, która zainspirowała się francuskimi „granotekami”. Odtąd „nasionkownie” zakładane są w różnych miastach. Powstają w bibliotekach i w innych miejscach publicznych, gdzie ludzie mogą się spotykać. Do Jabłonkowa pomysł ten trafił dzięki studentowi ekologii i ochrony środowiska naturalnego na Uniwersytecie Palackiego w Ołomuńcu, Jankowi Michalikowi z Piosku.

Zabierz, zasiej, podziel się

„Nasionkownia” to nic innego, jak duża podłużna skrzynia z przegródkami. Każda przegródka służy do przechowywania innego rodzaju nasion. Jedna do nasion roślin użytkowych, druga leczniczych, a jeszcze inna ozdobnych. Nasiona zapakowane są w zamkniętych, opisanych woreczkach. Na każdym umieszczona jest informacja o nazwie rośliny, miejscu i roku pochodzenia nasion. W osobnej przegródce leżą puste woreczki. To do nich zainteresowane osoby wsypują nasiona i zabierają do domu. – Z nasionkowni można korzystać codziennie w dni robocze w godzinach otwarcia centrum informacji, czyli od 7.30 do 16.00, a w czasie wakacji również w weekendy w godz. 8.30-12.30 – poinformowała dyrektorka centrum informacji, Gabriela Niedoba.

Jabłonkowska placówka już pierwszego dnia miała wiele do zaoferowania. – Niektórzy już wcześniej przynieśli tu swoje nasiona, inni wzięli je na otwarcie, ja też coś dorzuciłem. Czas pokaże, czy pomysł ten chwyci i nasionkownia będzie działać tak, jak to sobie wymarzyłem – zastanawiał się Michalik. Jeżeli będzie więcej takich osób, jak Petr Poloczek z Bystrzycy-Pasiek, nie musi się obawiać. – Przyniosłem z domu nasiona roślin, które uprawiamy w naszym ogrodzie – różne odmiany pomidorów, papryki, fasoli,

bób, kukurydzę cukrową i mak. To taki mój wkład początkowy w to przedsięwzięcie – przyznał Poloczek. – Mamy małe gospodarstwo i cieszymy się, że możemy siać, korzystać z tego, co nam wyrosło, a potem się tym dzielić. Fajnie byłoby, gdyby więcej ludzi uprawiało rośliny dla własnych potrzeb. My tak robimy i widzimy w tym wiele pozytywnego – przekonywał bystrzyczanin.



●●●
Od
dzieciństwa
miałem
kontakt
z przyrodą.
Mamy małe
gospodarstwo,
do szkoły
podstawowej
uczęszczałem
na wsi,
w Bukowcu.

Ważne są dla mnie tradycje lokalne oraz dziedzictwo przodków. Dlatego zależy mi na tym, by zachować dla przyszłych pokoleń miejscowe odmiany roślin. Temu ma służyć otwarta dziś „nasionkownia”

Janek Michalik,
inicjator jabłonkowskiego punktu wymiany nasion

Zasiać, zebrać i podzielić się. W tych trzech słowach tkwi idea „nasionkowni”. Janek Michalik namawia, by nie bać się z niej korzystać. – Jestem pod wielkim wrażeniem, ile nasion już ludzie tutaj poprzynosili. Mamy tu np. żyto wiosenne, różne gatunki fasoli, bób z Gutów, ruski mak, rzodkiewkę, dziki kmin i różne zioła lecznicze. Myślę, że już teraz jest z czego wybierać i mam nadzieję, że do wiosny wszystkie przegródki będą puste. To będzie dowód na to, że ta inicjatywa ma sens. Dlatego namawiam, by lepiej zabrać nasiona, niż później żałować – apelował student ekologii. Wyjaśnił również, że „nasionkownia” działa bezpłatnie, na zasadach dobrowolności. – Od sumienia każdego użytkownika zależy, czy będzie tylko brać nasiona, czy również podzieli się później tym, co uda mu się zebrać – zaznaczył.

Nasiennictwo podstawą naszej cywilizacji

Nasiennictwo to stara rzecz, której bogactwo dziś na nowo odkrywamy. – Powstało ono wtedy, kiedy ludzie z łowców i zbieraczy stali się rolnikami. Zrodziło się na kilku obszarach równocześnie i stało się podstawą naszej cywilizacji. Znane nam dziś odmiany roślin powstały 10 tysięcy lat temu z gatunków dziko rosnących. Dziś w skali całego świata ludzkość zna 300 tys. gatunków roślin, 30 tys. z nich jest jadalnych, korzysta się tylko ze 100, a na 10 opiera się cała nasza cywilizacja. Niestety jednak, w ciągu minionego stulecia, straciliśmy 95 proc. różnych odmian i gatunków. O te pozostałe 5 proc. powinniśmy więc dbać, bo chodzi o dziedzictwo naszych przodków – stwierdził Michalik w czasie krótkiej prelekcji.

Nasiona, jak zauważył, każdy dziś może kupić w sklepie. Są ładnie opakowane i przyciągają wzrok. Nie wiadomo jednak, skąd pochodzą i czy w ogóle w naszych warunkach zechcą wykiełkować. Tymczasem w zasięgu ręki mamy

●●●
Zasiać, zebrać i podzielić się. W tych trzech słowach tkwi idea „nasionkowni”

własne odmiany, które są dostosowane do miejscowych warunków. – Myślę, że mamy tutaj o wiele bardziej wartościowe odmiany roślin, które warto zachować. Dlatego własne nasiona mają sens również w XXI wieku – przekonywał prelegent. Dlaczego? Powodów jest kilka. Są za darmo, lepiej im się powodzi w tutejszych warunkach, dają pewną niezależność, przynoszą wiele satysfakcji i są źródłem większej kreatywności. – Własne nasiona wytrzymują nawet przez cztery lata. Mogą być miłym prezentem dla kogoś, kto podziela nasze zainteresowania, zaś same „nasionkownie” dają sposobność do spotkania się i wzajemnego bezinteresownego obdarowywania się – podkreślał założyciel jabłonkowskiego punktu wymiany nasion.

To, że bez nasion nie ma życia, nie jest pustym frazesem. Wiedzą o tym poszczególne kraje oraz organizacje międzynarodowe. Dlatego każde państwo ma swój bank nasion. Od 2008 roku istnieje też Globalny Bank Nasion, który wybudowano za kręgiem polarnym na norweskiej wyspie Spitsbergen na wypadek regionalnych lub globalnych katastrof. Ulokowany został w wiecznej zmarzlinie i służy do bezpiecznego przechowywania nasion roślin jadalnych z całego świata. Przechowywane są one w temperaturze od -10 do -20 st. Celsjusza, co powinno zapewnić im przetrwanie przez setki lat. ▲

Jak korzystać z »nasionkowni«

- ▶ Do „nasionkowni” każdy może wkładać nasiona i każdy może z nich korzystać.
- ▶ Nasiona należy wkładać w małych papierowych lub plastikowych woreczkach.
- ▶ Na każdym woreczku należy zamieścić informację o nazwie odmiany, miejscu i roku zbioru nasion.
- ▶ Przyjmowane są tylko nasiona zdrowe, dojrzałe, z jak najlepszych roślin.
- ▶ Nasiona należy brać tylko w takich ilościach, które zostaną wykorzystane.
- ▶ Nasiona służą do własnych potrzeb użytkowników i nie mogą być wykorzystywane w celach komercyjnych.
- ▶ Zarówno osoby przynoszące nasiona, jak i korzystające z nich powinny wpisać się na listę użytkowników.

Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI



Uratowana świątynia



Święty, który chroni przed powodzią

Patronem świątyni w Pogwizdowie jest Jan Nepomucen – prezbiter, spowiednik Zofii Bawarskiej, męczennik i święty Kościoła katolickiego. Żył on w II poł. XIV stulecia w Czechach. (wik)

• Jeszcze kilka lat temu przyszłość kościoła w Pogwizdowie rysowała się w ciemnych barwach. Dziś świątynia prezentuje się okazale.

Fot. WITOLD KOZDOŃ

Kościół św. Jana Nepomucena w Pogwizdowie jesienią ubiegłego roku świętował 200-lecie istnienia. Świątynia już z daleka przyciąga wzrok odnowioną elewacją, nowym obejściem i oryginalnym podświetleniem. Niewiele jednak brakowało, by kilka lat temu kościół... zniknął z powierzchni ziemi. Szkody górnicze, powstałe w wyniku wydobycia węgla, mocno nadwyrężyły jego konstrukcję, a stan budowli stwarzał realne niebezpieczeństwo dla wiernych.

Witold Kozdoń

Pamiętam, że wiele osób przekonywało wówczas, że nasz kościół nie ma już szans na uratowanie, a jednak stało się inaczej – wspomina ks. Karol Mozor, pogwizdowski proboszcz.

Pogwizdów to niewielka miejscowość tuż nad graniczną Olzą, za którą rozciągają się Łąki. W latach 80. XX wieku urzędnicy wymyślili, że wioska będzie tzw. zapleczem mieszkaniowym dla pobliskiej kopalni „Morcinek” w Kaczcach. Wybudowano spore osiedle mieszkaniowe, które szczęśliwie nie opustoszało nawet wtedy, gdy w 2000 roku zamknięto kopalnię. Przez ostatnich kilkanaście lat mieszkańcy drżeli za to o przyszłość swej katolickiej świątyni. Kościół pękał i osiadał. Rysy na murach obserwowano przez ponad 10 lat, a kiedy wyraźnie zaczęły się pogłębiać (niektóre miały po kilkanaście centymetrów szerokości), został wszczęty alarm. We wsi nikt nie miał wątpliwości, że powodem tego stanu są szkody górnicze, zwłaszcza że podobne szczeliny mieszkańcy od lat obserwowali na ścianach pogwizdowskich domów. Jedne z nich były następstwem ferdrowania w dawnej kopalni „Morcinek” w Kaczcach, inne powstały w wyniku wydobycia węgla w czeskich kopalniach, położonych przy granicznej Olzie.

– Pęknięcia z pewnością były efektem działalności „Morcinka”, ale także Czesi wydobywali węgiel do samej Olzy i nie wiemy, czy nie przeszli na naszą stronę. A kościół stoi niecały kilometr od granicy

państwa – stwierdza ks. Mozor, który wspomina, że kiedy we wrześniu 2005 roku oficjalnie obejmował swój urząd, kościół był już popękany. – Budowla pękała jednak coraz bardziej, więc postanowiliśmy przeprowadzić specjalistyczne badania. Po nich zdecydowaliśmy, że jednak będziemy ratowali świątynię – wspomina.

Proboszcz oficjalnie zwrócił się do Jastrzębskiej Spółki Węglowej o naprawienie zniszczeń, w konsekwencji zaczęła się długa batalia na ekspertyzy. Jedne badania potwierdzały, że kościół jest narażony na szkody górnicze, inne, że nie jest. Ostatecznie parafia oddała sprawę do sądu, a ponieważ jedna z ekspertów zasugerowała, iż za zniszczenie kościoła sędzią odpowiadać czeskie kopalnie, sprawą zajmowała się także polsko-czeska komisja ds. szkód górniczych.

Tymczasem decyzję o ratowaniu kościoła przyspieszyło wydarzenie z początku stycznia 2012 roku, kiedy to po kolejnym silnym tąpnięciu, któremu akurat towarzyszyła wichura, ze ściany świątyni wypadło okno z witrażem. Z pomocą przyszli miejscowi strażacy, którzy doraźnie załatali dziurę, problem był jednak poważny.

– Postanowiliśmy wówczas wykonać ankrowanie, czyli wzmocnienie ścian na trzech wysokościach śrubami i kotwami. Zmuszeni byliśmy również wymienić wszystkie okna, bo okazało się, że izolacja cieplna szyb łączonych ołowiem praktycznie nie istnieje. W tej wymianie pomógł nam wówczas Urząd Marszałkowski w Katowicach, który miał

unijne fundusze na renowację podobnych zabytkowych budowli – mówi duchowny.

Niestety kiedy ukończono te prace, pojawił się kolejny problem: pęknięcia na fundamencie. – Zrobiliśmy odkrywkę i specjalista stwierdził, że szczeliny nie są powierzchowne, ale idą jakieś półtora metra w głąb ziemi. Nie było innego wyjścia, jak zrobienie grubej żelbetonowej opaski wokół kościoła. Te prace rok po roku udało się wykonać, w efekcie budynek stał się jedną bryłą i w razie czego przechylili się cały, a nie będzie pękał – stwierdza ks. Mozor.

Od początku murem za swym proboszczem murem stali miejscowi parafianie, którzy w trakcie prac poświęcali nie tylko swój wolny czas, ale wspierali też inwestycję finansowo. Choć jest ich w Pogwizdowie tylko 3685, w ciągu dwunastu lat zebrali między sobą ponad 5 mln złotych. – O odszkodowanie zwróciliśmy się również do strony czeskiej, ale oczywiście ta odbiła piłeczkę. Ostatecznie, w latach 2014 i 2015, otrzymaliśmy z Olzy niewiele, bo zaledwie niecałe 170 tys. złotych – wspomina proboszcz.

Ostatecznie, dzięki wysiłkom parafian pogwizdowska świątynia nie zawała się, a wręcz przeciwnie: wypiękniała i odmłodziła. Stało się tak akurat w roku jubileuszu 200-lecia kościoła, który wybudowano w 1817 roku. – Obecnie tąpnięcia są u nas nadal odczuwalne, ale jest ich mniej i ich siła jest mniejsza niż dawniej. Wykonane zabezpieczenia powinny więc uchronić kościół przed górniczymi



Skarby na strychu

Podczas porządków poprzedzających ubiegłoroczny jubileusz 200-lecia pogwizdowskiego kościoła, proboszcz ks. Karol Mozor wraz ze współpracownikiem Radosławem Wujakiem natknęli się w jednym z parafialnych pomieszczeń na stare pudła. Gdy wyjęli jedno, okazało się, że znajdują się w nim XVIII-wieczne księgi. Spoczywały tam materiały z lat 1785-1972, a w jednym pudle znajdowały się dwa piękne, lacińskie mszały. Wedle badaczy księgi te miały zaginąć w czasie wojny i lat komunizmu, tymczasem zachowały się niemal w komplecie. Były przy tym w dobrym stanie, choć wymagały konserwacji.

– Wstępnego odgrzybienia podjęta się Książnica Cieszyńska. Operacja ta jeszcze trwa, a dokumenty wrócą do nas za około dwa tygodnie. Kiedy to nastąpi, trzeba je będzie skatalogować, później zaś stracić się o fundusze na ich renowację, bo to inwestycja warta około miliona złotych – mówi ks. Karol Mozor.

W trakcie remontu pogwizdowskiego kościoła porządkowano również strych świątyni i w trakcie tych prac natrafiono na kilka zabytkowych figur, z których część przeszła już prace renowacyjne. Ponadto odrestaurowano zabytkowe naczynia liturgiczne, wśród których są liczące ponad 100 lat kielichy i monstrancja. Do renowacji trafiły również cenne, dziewiętnastowieczne obrazy przedstawiające św. Franciszka, Matkę Bożą z Dzieciątkiem oraz Serce Pana Jezusa. Innym odnalezionym obrazem jest Matka Boska Różańcowa, namalowany przez Jana Wałacha w 1928 roku.

wstrząsami – dodaje ks. Mozor, który zaznacza jednak, że renowacja kościoła wcale nie kończy inwestycyjnych planów parafii.

– Przed jubileuszem nie zdążyliśmy na przykład wymalować wnętrza kościoła. Nadal popękane jest

również nasze probostwo, które także wymaga poważnych nakładów. Poza tym czeka nas teraz renowacja starych ksiąg, a także szat i naczyń liturgicznych, a to oznacza kolejne milionowe wydatki – stwierdza kapłan. ▲



• Na naradzie redakcyjnej – od lewej: Marianna Gilowa, Maria Sławińska, Tobiáš Peter, Karolina Stejskalowa. Nieobecni: Mirek Marosz i Ondra Michalik.

Wieści z podgórskiej szkoły

Szkoła Podstawowa w Koszarzyskach należy do najmniejszych w regionie, co nie przeszkadza jej w realizacji różnych ciekawych inicjatyw oraz w uczestniczeniu w międzynarodowych projektach. Dzieci z Koszarzysk redagują swoje szkolne czasopismo „Młody dziennikarz”.

Danuta Chlup

Szkoła w Koszarzyskach to placówka, gdzie pod jednym dachem i pod jedną dyrekcją istnieją klasy czeskie i polskie. W jednych i drugich edukacja kończy się na poziomie piątej klasy. Na II stopień uczniowie przechodzą do większych szkół w sąsiednich miejscowościach. Redaktorami szkolnych gazetek w szkołach podstawowych bywają zwykle dzieci 13-15-letnie, tutaj siłą rzeczy zadanie to wykonują już uczniowie czwartej, piątej, a nawet trzeciej klasy. Oczywiście cały cykl pracy i treść pisma muszą być dostosowane do panujących warunków.

– Gazetka ukazuje się od czasu, kiedy podjęłam pracę w tej szkole, a więc od 2009 roku. Chciałam wprowadzić coś nowego – uśmiecha się nauczycielka Maria Kajfosz, opiekunka i „szefowa” zespołu redakcyjnego.

Mali redaktorzy spotykają się zawsze w czwartki przed lekcjami. Już o 7.15 muszą być na naradzie redakcyjnej. Pismo wychodzi stosunkowo często, pięć razy w roku szkolnym, a w poprzednich latach ukazywało się nawet co miesiąc. Dlatego wszystko musi być dobrze zaplanowane, na bieżąco trzeba pracować nad gazetką.

Połowę redakcji stanowią uczniowie polskich klas, połowę klas czeskich. Dlatego też na zajęciach język polski przeplata się z czeskim, a gazetka „Młody dziennikarz – Młody dziennikarz” jest dwujęzyczna. Pismo nosi taką samą nazwę jak projekt dofinansowany z Ministerstwa Szkolnictwa, z którego przez kilka lat było ono finansowane. Pomogło to w pokryciu kosztów druku kolorowego pisma, z funduszy można było kupić kopiarke. – Równocześnie zmobilizowało nas to do intensywnej pracy nad gazetką, by była ona ciekawa, atrakcyjna – przyznaje Maria Kajfosz.

O projekcie

„Młody dziennikarz, czyli uczymy młode pokolenie polskiej mniejszości narodowej publikowania informacji w języku ojczystym” – tak brzmi po polsku nazwa projektu, na który Szkoła Podstawowa w Koszarzyskach przez kilka lat otrzymywała dofinansowanie z Ministerstwa Szkolnictwa Republiki Czeskiej. Znacząco pomógł on w rozwoju szkolnego czasopisma. Projekt był częścią ministerialnego programu dotacyjnego „Wsparcie nauczania historii XX wieku i kształcenie w językach mniejszości narodowych”.

Pomocą w pracy redakcyjnej były także cykliczne warsztaty dziennikarskie organizowane przez redakcję miesięcznika „Zwrot”. Redaktorzy „Zwrotu” pracowali z młodymi dziennikarzami w szkole, zespół redakcyjny wyjeżdżał także na spotkania do Czeskiego Cieszyzna, w których uczestniczyły dzieci z różnych szkół.

Każdy rok szkolny ma w gazetce swój temat przewodni. W zeszłym roku każdy numer miał swojego zwierzęcego bohatera, w tym roku w każdym numerze jest jakiś owoc, warzywo, ewentualnie inna potrawa, która przewija się przez cały numer. Dzieci próbują także pisać wiersze, rysować komiksy – czy to ręcznie, czy na komputerze, tworzą krzyżówki. Opisują imprezy odbywające się w szkole, projekty, które realizuje placówka, próbują robić mini-wywiady. W jednym z numerów była nawet gra planszowa dla dzieci, czasem publikowano bajki czy wiersze napisane przez uczniów.

Raz w roku pokazuje się specjalny numer, w całości poświęcony konkretnemu miejscu. – W ramach pracy dziennikarskiej organizujemy raz w roku wycieczki i na tej podstawie przygotowujemy specjalne wydanie. Byliśmy na Czantorii, Kozubowej, Kamienitym, a także w Cieszyźnie. Pisaliśmy reportaże, robiliśmy zdjęcia, szukaliśmy legend związanych z tymi miejscami, publikowaliśmy nawet recenzje schronisk czy cukierni. Wypróbowaliśmy w ten sposób różne formy dziennikarskie – wylicza nauczycielka.

Gazetka składana jest w specjalnym programie komputerowym, służącym do przygotowania biuletynów, broszur i podobnych publikacji. Skład pisma to także ważny etap jego tworzenia. Maria Kajfosz stara się, by dzieci także z nim się zapoznały.

– W tym roku kładziemy szczegól-

ny nacisk właśnie na pracę z programem, chcemy, by dzieci nauczyły się pracować ze zdjęciami, kopiować, wklejać teksty i obrazki do programu, by w miarę możliwości same opracowywały gazetkę na komputerze – przekonuje.

Gotowe czasopisma trafiają do wszystkich klas. Pismo jest piękne, kolorowe, dlatego szkoda byłoby, gdyby leżało gdzieś na uboczu, niezauważone przez dzieci. Nauczycielki starają się wykorzystać pisemko podczas zajęć z uczniami. ▲

Czekając na wiosnę...

Najnowszy numer „Młodego dziennikarza” czeka na wydrukowanie. Poświęcony będzie olimpiadzie, a także projektowi „Global Schools”, w którym uczestniczy Szkoła Podstawowa w Koszarzyskach. Projekt dotyczy problemów globalnych, ale też lokalnych, dlatego jednym z tematów są lasy tropikalne oraz bliskie dzieciom z Koszarzysk lasy beskidzkie.



• Nauczycielka Maria Kajfosz czuwa nad całością czasopisma. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

z tematów są lasy tropikalne oraz bliskie dzieciom z Koszarzysk lasy beskidzkie. Czwórka dzieci, które w tym tygodniu były obecne na regularnych zajęciach dziennikarskich oraz prowadząca zespół nauczycielka Maria Kajfosz myślą już jednak o wiosnie. Trzeba zaplanować kolejny numer, marcowo-kwietniowy. Młodzi redaktorzy w parach zastanawiają się nad tym, jakie tematy mogłyby pojawić się w czasopiśmie i zapisują swoje pomysły na kartkach.

– Zawsze wspólnie planujemy nowy

numer. Ja podsuwam pomysły, ale chcę, by dzieci także się włączyły – wyjaśnia pani Maria, która w międzyczasie zapoznaje mnie z historią i teraźniejszością gazetki.

Kiedy dzieci mają już gotowe notatki, rozpoczyna się burza mózgów.

– Co zawsze mamy na pierwszej stronie? Od czego zaczynamy? – pyta uczniów nauczycielka. I podpowiada: To jest zawsze jakaś ważna informacja, ważne wydarzenie. Jakie wydarzenie będziemy mieli w szkole przed Wielkanocą?

– Wielkanocne śniadanie – przypomina sobie jedna z dziewczynek. A więc to już postanowione: reportaż z wielkanocnej imprezy szkolnej będzie stanowił czołówkę wiosennego wydania gazetki. Druga strona poświęcona będzie tradycyjnie ciekawostkom z życia szkoły. Teraz trzeba wymyślić kulinarnego bohatera numeru, ponieważ w tym roku szkolnym każdy numer poświęcony jest jakiemuś owocowi, warzywu, ewentualnie innej potrawie. Najlepiej, by była to potrawa związana ze świętami.

Marysi z wiosną kojarzą się pisanki. No tak, to niezły pomysł. Można zrobić fotoreportaż na ten temat. Ale nim powstaną pisanki, potrzebne są...

– Jajka – rzuca Tobiáš. I zaczyna się wspólne zastanawianie, co można by napisać o jajkach. Jajko to jeden z symboli Wielkanocy, warto więc poświęcić stronę świątecznym symbolom. Nie wolno także zapomnieć o kulinarnych inspiracjach dla czytelników. Dzieci obiecują, że przyniosą z domu wypróbowane przepisy na jajeczne potrawy. Będzie też krzyżówka, której hasła będą się odnosiły do tradycji wielkanocnych oraz komiks. To zadanie dla Marysi, która ładnie rysuje.

2017-2018

Grudzień - Prosimiec



Młody Dziennikarz MLADÝ ŽURNALISTA

W domach ciepło, świątecznie, choinka wiruje światłami, stopy prezentów piętrzą się wokół, świat wypełniony jest życzeniami. Wesółych świąt Bożego Narodzenia życzy redakcja.....

Návštěva Mikuláše— Odwiedziny Mikołaja

6.12. je pro nás jedním z nejkrásnějších dnů v roce. Netrpělivě čekáme na Mikuláše a jeho pomocníky—anděly a čerty. I letos jsme se dočkali. Mikuláš přimhouřil oči na naše drobné prohřešky a velkoryse nás obdaroval. Děkujeme!!!

Do nas znowu przyjechał Mikołaj powozem ciągniętym końmi. Wysłuchaliśmy zapisu ze świętej księgi, po czym zostaliśmy obdarowani pięknymi prezentami. Mogliśmy nawet pojechać w powozie z aniołkiem i diabłem. Za odwiedziny podziękowaliśmy wierszykiem i piosenką. Dziękujemy i cieszymy się ponownie za rok!

• 2017-2018, nr 4, str. 1

Ziemniaki Brambory?

Mam ochotę na pyszne....
Dal by si někdo výborné....

HISTORIA ZIEMNIAKÓW: Z CESARSKICH OGRÓDÓW POD STRZECHY

Ich ojczyzną jest Ameryka Południowa. Do Europy przywieziono je w XVI wieku. Początkowo traktowane były jak roślina ozdobna, a kwitnące gałązki ziemniaka dawały wpiąłny we włosy. Uprawiano je w ogrodach królów Francji i Anglii. Na początku XIX wieku uratowały najbardziej zubożoną część ludności Europy od głodu.

Domáci křupavé hranolky bez tuku

- 5 až 7 středních brambor
- 2 ks bílků
- lžička sladké papriky
- mletý pepř (či jiné koření)

Brambory oloupejte, omyjte a nakrájejte na zhruba 1 cm tlusté hranolky. Vyšlehejte bílky do jemné pěny, přidejte pepř a papriku (či jiné koření). Hranolky dejte do větší mísy a polijte bílkovou směsí. Porůdně promíchejte, aby každá hranolka byla obalená. Přehřejte troubu na 210 °C, rozprostřete hranolky na plech vyložený pečicím papírem a pečte přibližně 12 minut, poté odstraňte papír a dopečte do zlatova.

ZIEMNIAKI PIECZONE W POPIELE

1.5-2 kg małych i średnich ziemniaków
sól

Ziemniaki dokładnie umyj, wysp w żar przysuszonego ogniska. Wniew więcej po godzinie wymyj ziemniaki z gorącego popiołu. Podawaj z solą. Możesz też rozkroić je i włożyć do każdego po kawaleczku masła.

• 2017-2018, nr 1, str. 3

MŁODY DZIENNIKARZ/ MLADÝ ŽURNALISTA

Koszaryzka/Košariska 2016/2017



Drodzy koledy czytelnicy...

Miesiąc maj przebiegł pod kątem wspaniałych podróży. Zaraz na początku miesiąca nasi piątacy wyruszyli w ramach projektu Erasmus + do Francji. Zaś dzieci z świetlicy szkolnej udały się na pieszą wycieczkę na Kozubową. Udana była też wycieczka czeskiej części szkoły do Inwaldu w Polsce. Oprócz wspaniałych relacji z wycieczek będą też wesołe opowiadania związane z projektem Erasmus +.

A więc zapraszamy do czytania...

Wyjazd edukacyjny Erasmus +

W tygodniu od 7.5. do 13.5. uczniowie naszych klas 5. wyruszyli wraz z opiekunami w ramach projektu Erasmus-na długą podróż do Lyonu we Francji.




• 2016-2017, nr 9, str. 1

LUTOWY BOHATER/HRDINA MĚSÍCE

ZÁKLADNÍ INFORMACE

Jelen evropský je velký sudokopytník z čeledi jele novitých. Vyskytuje se na rozsáhlém území Evropy, na Kavkaze, v Malé, západní a střední Asii.

CIKAWOSTKI:

Jelenie śpią tylko 60-100 minut.
Jelenie żyją w stadach.
Żyją 12-15 lat.

RODZINA/RODINA

SAMEC: Jelen, SAMICE: Lań, MLÁDĚ: Kolouch
SAMIEC: Byk/Jeleń, SAMICA: Łania,
MŁODE: Cielak

POŻYWNIENIE JELENI

stanowią pędy, liście, kora i owoce drzew i krzewów, trawy, zboża, zioła, ziemniaki, buraki, a zimą zeschnięte trawy, mchy, porosty, pączki i młode pędy drzew iglastych. Wychodzą też na pola uprawne skuszone burakami, kapustą, ziemniakami i zbożami.

PAROŽE

Jeleń posiada silnie rozgałęzione, masywne poroże, liczba rozgałęzień dochodzi do 30. U osobników młodych po ukończeniu roku życia wyrasta pierwsze poroże nie posiadające odnóg (tzw. szpicaki). Poroże zrzuca jest zarzynany z początkiem wiosny (w listopadzie lub na początku grudnia).

• 2016-2017, nr 6, str. 4



**Jeleń szlachetny
—jelen lesni**

Kawaleczek od Cieszyńskiej Wenecji stoi słynna studnia...

Studnia Trzech Braci

Legenda o założeniu Cieszyna



W Cieszynie na ulicy Trzech Braci znajduje się Studnia Trzech Braci, nakryta ozdobnym, spiczastym daszkiem. Jest ona starsza od samego miasta. Starzy ludzie tak o niej opowiadają:

Bardzo dawno temu w miejscu Cieszyna rozciągała się wielka puszcza. Przyjechali tam pewnego razu trzej bracia, synowie III króla Polski - Leszka : Bolko, Leszko i Cieszko. Król wysłał ich w daleką podróż, każdego w innym kierunku. Jechali bardzo długo. Jeden z braci zmęczony podróżą i polowaniem napotkał

na źródło smacznej wody. Postanowił w tym miejscu odpocząć. Zapadł zmierzch i dopiero wtedy bracia zaczęli się z sobą rozglądać. Dęli w rogi, ale wśród nocnego zgiełku nie mogli się usłyszeć. Dopiero nad ranem spotkali się dzięki dźwiękom rogów przy puszczańskim źródle. Tak się kurde ucieszyli z tego spotkania, że na pamiątkę tej radości założyli gród i nazwali go Cieszyńnem. Źródło wody obłożyli kamieniami i zrobili z niego studnię, którą nazwali Studnią Trzech Braci.

• 2016-2017, nr 8, str. 3

Anketa

Ptali jsme se záků páté třídy jak se těší do nové školy v a po čem se jim bude v Bystřici stýskat

NA CO SE TĚŠÍTE DO NOVÉ ŠKOLY

Filip Durlak - obědy, nové kamarády
Kuba Kantor - tělocvik
Vojtěch Dyrčák - nové kámoše
Markéta Lipková - kamarády
Katka Cieciotková - obědy
Denisa Puczková - obědy
Tomáš Kantor - větší prostor
Petr Szmek - na počítače
Dodo Ruz - nových kolegův
Benio Mazur - nových kolegův

PO ČEM SE VÁM BUDE STÝSKAT V BYSTRICI

Filip Durlak - družině, mojí sestře
Jakub Kantor - kámošův, učitelův
Vojtěch Dyrčák - kámošův, učitelův
Markéta Lipková - kamarádek, učitelův, mladší sestře
Denisa Puczková - kamarádek
Katka Cieciotková - přátelův
Tomáš Kantor - mojí sestře
Petr Szmek - stolním fotbale
Dodo Ruz - kolegami
Benio Mazur - příjacieli z polské a české třídy

Loužíme se s pátou třídou/zegnamy piątą klasę




Mistrzostwa świata w piłce nożnej

Mistrzostwa świata w piłce nożnej odbywają się co cztery lata. W tym roku mają miejsce w RPA. W mistrzostwach grają najlepsze drużyny świata, które zakwalifikowały się do turnieju. W mistrzostwach świata bierze udział reprezentacja Argentyny, którą prowadzą Diego Maradona, które są rozdzielone do ośmiu grup po cztery zespoły. Faworytem jest Argentyna wraz z znanym trenerem Diego Maradoną.

• 2009-2010, nr 6, str. 3

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Księgowy w naszej głowie

Każdy, kto ma coś wspólnego z biznesem lub najogólniej mówiąc z finansami, wie, co to księgowość pojedyncza i czym różni się od księgowości podwójnej. Nie wszyscy spotkali się jednak z pojęciem księgowości mentalnej. Co to takiego?

W podejmowaniu decyzji finansowych przeskadzają nam nie tylko nachalne, często nieprawdziwe reklamy czy też brak gruntownej wiedzy. Czasami problem leży zupełnie gdzie indziej. W naszym umyśle. Jeżeli kiedyś wzięliśmy pożyczkę, choć w szufladzie mieliśmy odłożone niemałe oszczędności, to całkiem możliwe, że takie rozwiązanie podpowiedział nam właśnie nasz wewnętrzny, mentalny księgowy. W umyśle tworzymy sobie bowiem przegródki, w których osobno gromadzimy np. środki pochodzące z wynagrodzenia, osobno zaś te uzyskane w inny sposób. Niektóre z tych umysłowych przegródek są przeznaczone na bieżące wydatki, inne zaś są przez nas traktowane jako póki co nie naruszalne. Bo przecież na pewno nadejdą gorsze czasy. Instynktownie przy tym nie chcemy przekraczać przyjętych wcześniej zasad, bo wiąże się to z poczuciem winy, że zrobiliśmy coś moralnie nagannego, czyli skorzystaliśmy z „niewłaściwych” pieniędzy.

Nie zawsze to racjonalne

Mianem księgowości mentalnej określa się właśnie fenomen polegający na odmiennym traktowaniu pieniędzy pochodzących z różnych źródeł. Termin ukuł już w ubiegłym stuleciu amerykański ekonomista Richard Thaler. Według Thalera podobnie jak w prawdziwej księgowości prowadzonej na użytek konkretnego przedsiębiorcy także w umyśle każdego człowieka informacje o dochodach i wydatkach są przypisywane do osobnych kont mentalnych. Powoduje to, że ludzie unikają ich wymiennego traktowania. Na przykład, jeżeli systematycznie oszczędzamy pieniądze, aby w przyszłości przeznaczyć je na edukację naszych dzieci, to bardzo niechętnie z nich korzystamy, gdy popsuje nam się telewizor. Wszyscy spotkaliśmy się z sytuacją, w której ktoś zaciąga kredyt, dysponując równocześnie sporymi oszczędnościami, co z ekonomicznego punktu widzenia jest w obecnych czasach niewątpliwie mało racjonalne. Niektórzy ludzie są w stanie długoterminowo trzymać środki finansowe na rachunku, gdzie odsetki w skali roku są minimalne lub żadne, a jednocześnie wziąć krótkoterminowy kredyt oprocentowany 15 proc. w skali roku, jeżeli tylko przeznaczenie tych pieniędzy jest różne. Na przykład lokata bankowa ma sfinansować kupno mieszkania, zaś kredyt został zaciągnięty na luksusowy urlop. Takie zachowania to właśnie przykład księgowania mentalnego. Nie zawsze racjonalnego, ale głęboko umocowanego gdzieś w naszym umyśle, w naszych przekonaniach.

Kupujemy bilet...

Wspomniany już Richard Thaler pokazał, jak nasz wewnętrzny księgowy może wpłynąć na podejmowane przez nas decyzje, nawet te mało istotne. Wyobraźmy sobie otóż, że kupujemy bilet do kina i wydajemy na niego 100 koron. Niestety przed wejściem na salę bilet gdzieś nam się zawieruszył. Innego nie mamy, na zwrot pieniędzy nie możemy liczyć. Czy zatem w takiej sytuacji byłibyśmy gotowi kupić nowy bilet?

W przeprowadzonym przez Thalera eksperymencie 46 proc. badanych było goto-

wych na kolejny wydatek. Interesująca jednak była reakcja badanych, którzy znaleźli się w poniekąd innej sytuacji. Tym razem ankietowani mieli sobie wyobrazić, że w momencie, gdy mają zapłacić za bilet, odkrywają, że zgubili przed chwilą 100-koronowy banknot. Czy mimo to gotowi byłiby wyłożyć kolejnych 100 koron? Tu już 88 proc. badanych odpowiedziało, że tak.

W obydwu przypadkach mamy do czynienia ze stratą w wysokości 100 koron. W pierwszej wersji eksperymentu badani zaksięgowali już w swojej głowie 100 koron jako wydatek na kino. Po zgubieniu biletu musieliby wydać ponownie taką samą kwotę na ten sam cel. Wewnętrzny księgowy mówił im: 200 koron za jeden głupi bilet do kina? To gruba przesada. Dlatego odchodzą z kina z kwitkiem.

Zgubienie pieniędzy traktujemy natomiast jako zdarzenie nie związane bezpośrednio z planowaną wizytą w kinie. W głowie księgujemy tę stratę jako nieprzyjemny pech, złośliwość losu, i nie pozwalamy, aby zepsuła nam ona przyjemność obejrzenia filmu.

Przesada jest nie na miejscu

Pieniądze bowiem nie mają z góry określonego przeznaczenia, to nasz umysł starający się nieustannie wszystko porządkować i układać nadaje im określone etykiety. W wielu wypadkach księgowanie mentalne będzie działać na naszą korzyść, bo może uprościć i ułatwić podejmowanie finansowych decyzji. Często jednak nasz wewnętrzny księgowy utrudni nam życie. Wyobraźmy sobie na przykład taką sytuację:

Zdobywamy pieniądze, których wcześniej się nie spodziewaliśmy. Może chodzić o dar, wygraną w loterii, spadek, zwrot podatków itp. Pieniądze te mają taką samą wartość, jak pieniądze zwyczajnie przez nas zarobione. Pozornie nie istnieje żaden powód, aby traktować je inaczej. Tym bardziej, że jeżeli chodzi o zwrot podatków, to faktycznie chodzi o nasze ciężko wypracowane środki.

A jednak mamy tendencję takie pieniądze potraktować trochę inaczej. Można by to ilustrować powiedzonkiem – łatwo przyszło, łatwo pójdzie. Nasz mentalny księgowy podszeptuje nam, że takie pieniądze można wykorzystać na przyjemności, na coś ekstra, a nie na przykład na spłacenie długów. Po prostu wkładamy je do innej „szkatułki”. A przecież żadnej różnicy tak faktycznie między nimi nie ma.

Takie szkatułki mamy zresztą nie tylko w swojej głowie, ale także mieszkamy w w mieszkaniu: to przeróżne skarbonki, koperty, garnuszki i inne schowki, do których dajemy pieniądze na konkretny cel. Takie oszczędzanie na pewno dla kogoś ma znaczenie (choć do najbezpieczniejszych nie należy). Pozwala kontrolować wydatki, ułatwia orientację, daje poczucie pewności, że w razie potrzeby na coś konkretnego będzie nas stać. Ale także tu przesada jest nie na miejscu. Jeżeli w skarbonce na nowy rower mamy pieniądze, a w kopercie na prezenty urodzinowe jakimś cudem ich zabrakło, to lepiej uszczknąć ze środków na rower, niż brać pożyczkę i spłacać duże odsetki. Bo i w naszej rodzinie może być tak, jak w niektórych firmach pod koniec roku, kiedy to nie starcza pieniędzy na nagrody dla pracowników, podczas gdy na kosztowne podróże służbowe środków jest ciągle dość. Bo w jednej szufladzie pieniądze się znajdują, a w innej ich zabrakło. ▲

SŁOWA Z KAPELUSZA



Joanna Jurgała-Jureczka

Gąsienica i motyl

Dwór w Korczowie szykował się do snu. Ogrodnik już spuścił z łańcucha Brytana i słychać było ujadanie psa, nawoływanie ludzi pilnujących gospodarstwa i gderanie starszej pani, która sprawdzała właśnie, czy w kuchni wszystkie naczynia zostały wyzorowane tak, żeby nie zostało na nich ani odrobiny tłuszczu. Dzisiaj przecież Wstępna Środa, zaczyna się Wielki Post i czas zapustów definitywnie skończony.

– Może i dobrze – myślała Seweryna z Sobolewskich Żelechowska – będzie trochę spokoju. A gdzie tam! – ofuknęła samą siebie. – Jakiego spokoju! Przednówek teraz i czas szykowania się do wiosennych robót, i do Wielkiej Nocy. Sama z tym wszystkim zostałam, jak zwykle. Wszyscy, którzy mogli mi pomóc, odeszli sobie do lepszego świata, a mnie tu zostawili. Żeby chociaż był pod ręką Tadeusz, ale nie! Też już dawno umarł i mnie tu nieszczęsną zostawił!

Seweryna Żelechowska wspomniała nieboszyka męża już drugi raz tego dnia, bo wcześniej, kiedy ksiądz dobrodziej popiół sypał na jej modlitewnik, pomyślała ze zgrozą, że ludzie mówią, jakoby był to popiół z

Postu Gorzkie Żale są bardzo stare, znacznie starsze, niż babcia Ewy Kaplińskiej, a słuchając ich, zastanawiając się nad ich archaicznymi brzmiącymi słowami wyrażającymi najgłębszy sens cierpienia, robimy to samo, co kiedyś Seweryna Pulcheria Żelechowska, choć nie szeleścimy już szerokimi, niewygodnymi spódnicami, nie wracamy wieczorem do alkierza trzymając w ręku lichtarz ze świecą.

Zofia Kossak będąc na niechcianej emigracji, myślami wracała na Śląsk Cieszyński i odtworzyła scenę, którą widywała nie jeden raz w górskim kościele. Wspomniła zwykle, wiejskie kobiety, starszki modlitewne, które swoje pacierze zmagają wytrwale, czasem w prawie pustym kościele i śpiewają postne skargi, a łzy spływają im po pomarszczonych wiekiem twarzach. Dumają o „tych sprawach” – pisała – a ich łzy nazwała dobrymi, bo zostały wywołane bólem cudzym, nie własnym.

„Póki człowiek młody, nie ma czasu na rozmysły, dopiero gdy go życie zegnije wpół, a śmierć nadchodzi. Bo młody umrzeć może, ale stary musi. Patrz na życie jakby z

Czas przed Wielkanocą jest i powinien być czasem zatrzymania się w biegu, zastanowienia, powrotu do tego, co ważne wydawało się naszym babkom, matkom i ważne może być dla nas

drugiego brzegu” – tak tłumaczyła wytrwałe pacierze modlitewnych staruszek, o sobie mówiąc pod koniec życia, że czeka na wejście na prom, na przeprawę na tamten brzeg. Czekala spokojnie, życiem doświadczona i życia nauczona. Mimo to nie tylko wówczas zastanawiała się nad jego sensem, robiła to od lat, od zawsze, bo uważała, że istotą życia jest ciągła przemiana.

Na koniec posłużę się obrazowym choć ograny już może przykładem. Gdyby gąsienica motyla miała powiedzieć o swoich marzeniach, o tym, co dla niej jest szczęściem, powiedziałyby pewnie, że marzy o wielkim liściu kapusty. Bo gąsienica motyla nie wiedziała jeszcze wtedy, że to bardzo przyjemne marzenie, że może mieć coś znacznie więcej. Że kiedyś będzie miała wielobarwne skrzydła, że będzie lekko unosić się nad ziemią, całować kwiaty i fruwać, zachwycać swoim pięknem i nim się cieszyć.

Bo może trzeba nam zrozumieć, że nie jesteśmy w centrum zdarzeń, bo inni byli przed nami i inni przyjdą po nas. Bo może trzeba nam od czasu do czasu przeobrażenia, przemiany i szukania w sobie nieprzyjemnej gąsienicy, ale wielobarwnego, skrzydlatego motyla, który wzniesie się ponad, zachwyci pięknem i uniesie się nad ziemią i pofrunie swobodny, piękny i naprawdę wolny. ▲

RESJOTIS /123/

Wyprzedaż

Wśród kabaretów literackich (zjawiska obecnie w Polsce niemal nieznanego), które kwitły sobie pod czujnym okiem ogrodników-cenzorów w epoce nieboszczyka Peerelu, obok emitowanych w telewizji Starszych Panów, czy równie popularnego „Dudka” – bo któż nie słyszał słynnego skeczu „Sęk” w wykonaniu Edwarda Dziewońskiego (1916-2002) i mistrza Wiesława Michnikowskiego (1922-2017) – na plan pierwszy wybijała się jednak okryta nimbem bohemy i doprawiona kilkoma pokaznymi szczyptami podwaleńskiego snobizmu krakowska „Piwnica pod Baranami”.

Ten założony ponad sześćdziesiąt lat temu przez Piotra Skrzyneckiego (1930-1997) kabaret, abstrahując już od tego, że stanowił oazę wolności, wypromował, a wręcz odkrył wielu twórców i wykonawców, którzy podbili później całą Polskę, by wspomnieć choćby „Czarnego Anioła”, czyli Ewę Demarczyk (ur. 1941), śpiewającego poetę Leszka Długosza (ur. 1941), piosenkarza Aloszę Awdiejewa (ur. 1940), który już za komuny odkrył, że lepiej mu będzie mieszkają w Polsce niż w Związku Sowieckim, obdarzonego niezwykle głośnym Jacka Wójcickiego (ur. 1960), czy wreszcie autora „Cichoszy” Grzegorza Turnaua (ur. 1967). Ale wyliczać można byłoby jeszcze długo i długo.

Poza ludźmi, kojarzącymi się z „Piwnicą” są również pewne utwory, które z niej wyszły i do niej są przypisane. To przede wszystkim piosenki. „Konie Apokalipsy”, „Przychodzimy odchodzimy” czy „Dezyderata” – zawierające wskazówki jak należy żyć dobrze, godnie i w zgodzie z innymi. Ale inną formą twórczości była interpretacja tekstów, których autorom do głowy by nie przyszło, że mogłyby się pojawić na kabaretowej scenie. To „Dekret o Stanie Wojennym”, czyli odśpiewane fragmenty dokumentu wprowadzającego stan wojenny w Polsce, albo piosenka o marszałku Iwanie Koniewie (1897-1973), której kanwę stanowił wywiad prasowy autora krakowskiego pomnika tego „wyzwolicie-la Krakowa” rzeźbiarza Antoniego Hajdeckiego (1927-91) – muzykę do obydwu tych utworów napisał Zbigniew Preisner (1955), to tak na marginesie.

Ale najbardziej chyba znanym tekstem, który został wzięty z prasy i nikt do końca nie wie, czy jest on autentyczny, czy też nie, jest monolog Piotra Skrzyneckiego pod tytułem „Wyprzedaż teatru”, pochodzący jakoby z łamów „Kurjera Warszawskiego” z lat dwudziestych XIX stulecia. Tekst momentami aż tak absurdalny, że mało kto chyba wierzył – i do dziś wierzy – w jego autentyczność. To poniekąd jak z „Dezyderatami”, które miały być znalezione „w starym kościele św. Pawła w Baltimore” i pochodzić z 1692 r., choć w rzeczywistości wyszły spod pióra konkretnego autora – Amerykanina Maxa Ehrmanna (1872-1945) pod koniec lat dwudziestych ubiegłego wieku. Słowem i mi również długo nie dawało to spokoju, bo jakież byłoby to problem skłębic przy kawiarnianym stoliku między jedną kawą a dwiema wódkami stylizowany na wczesnodziwienstowieczną modłę tekścik?

No to zacząłem szperać – i wyszperałem! Okazuje się, że coś takiego rzeczywiście ukazało się na łamach ówczesnej prasy. Dokładnie 14 marca 1820 r. Nie był to jednak wspomniany „Kurjer” – gdyż ten zaczął się ukazywać dopiero rok później – ale „Gazeta Warszawska”. I to jej czytelnicy natknęli się podczas lektury najświeższych wiadomości na anons, a raczej na utrzymaną w formie anonsu opowieść, zatytułowaną „Ogłoszenie o sprzedaży teatru”. A brzmiała ona w całości tak:

„Dyrektor teatru sławnego miasta N. ma zaszczyt donieść, że po długich trudach i pracach ma zamiar odpocząć i w tym to celu chce sprzedać pyszne swe zamki, ogrody, wygodne i obronne twierdze, piękny i cienisty las, kilka łąk usianych kwiatami i znaczną ilość rozkosznych domów wiejskich w czarujących okolicach. Przedane także będą przez publiczną licytacją wyborne sprzęty iego pałaców i inna ruchomość, a mianowicie: Morze z 12 wielkich wałów złożone, z których dziesiąty na nieszczęście cokolwiek jest uszkodzony; półtora tuzina ciemnych obłoków dobrze zachowanych, nadto iedna chmura przeszyta piorunem; śnieg doskonałej białości z najlepszego pocztowego papieru. Prócz tego dwa rodzaje śniegu cokolwiek ciemniejszego z papieru ordynaryjnego. Trzy butelki błyskawicy. Słońce zachodzące cokolwiek już przetarte, i xiężyc cokolwiek stary. Wóz tryumfalny złożony prawie nowy dwoma, smokami zaprzężony. Płaszcz purpurowy dla Semiramidy zrobiony, a który służył później Agamemnonowi, Menelausowi i innym bohaterom. Cały ubiór dla widma, to jest koszula okrwawiona, poszarpany płaszcz z dwoma łatami czerwonymi, wystawiającymi rany śmiertelne. Pióro zrobione do hełmu dziewicy Orleańskiej, a tylko raz używane. Chustka do kieszeni Otella i kilka par wąsów Baszów wschodnich.

Wóz Kleopatry. Flaszeczka z winnym spirytusem, przydatna do wyprowadzenia duchów, wydaie bowiem wyborny płomień błękitny. Róż do użytku aktorów i aktorek. Trzy urwiska skał dobrze wypchane włosami końskim i dwa darniowe stołki z drzewa sosnowego. Wielki stos ze wszech stron podpalony, i kilka lat już palący się. Piękny niedźwiedź ociągnięty nowym płótnem farbowanym i dwie owce wypchane włosem. Cały obiad, złożony z ciast z papieru klejonego, z kury także papierowej i t. d. Do tego należy kilka butelek z drzewa dębowego i owoce z wosku na wety. Pięć łokci łańcuchów z blachy wydających brzęk straszny i łatwo przerażających. Zupełna kolekcja masek, drzwi zapadających, drabin z powrozów, stołów sędziowskich z długimi kobiercami, słowem, wszystko co tylko potrzebne jest do wystawienia najnowszych widowisk. Kolebka, szubienica, ofiarnik *Jowisza*, studnia prawdy, i wielka liczba mieczów, puginałów, halabard, kiiów pasterskich, zawioliów Tureckich i czapek grenadyjskich. – Wszystkie te sprzęty można widzieć w samym teatrze między repetycjami i reprezentacją”.

Skrzynecki nie trzymał się co do joty oryginalnego tekstu (zresztą pytanie czy go w ogóle widział, czy też ktoś dał mu jedynie odpis), lecz nieco go zmodyfikował, dodając do tej slicznej wyliczanki „dyrektora teatru sławnego miasta N.” jeszcze kilka rekwizytów, które również mogły być „przedane przez publiczną licytacją”. A były to: „głowa lwa, która jeszcze ryczeć potrafi, tron, na którego stopniach zastygło jeszcze trochę krwi, i małe zielone puzderko, w którym można jeszcze znaleźć odrobinę laudanum”.

A mi, a może nie tylko i mi przypomniawszy się wyprzedaż kostiumerii PZKO sprzed trzech lat. Jakby brzmiał wtedy taki anons? „Prezes Związku sławnego regionu Z. ma zaszczyt donieść, że po długich trudach i pracach ma zamiar odpocząć i w tym to celu chce sprzedać pyszne góralskie kłobuki i nogawice, polskie kontusze i żupany, buty cieszyńskie z cholewami raz tylko używane i gorsety haftowane, na których zostały jeszcze kropelki balowego potu...”

(jot)

SZYBOLET LITERACKI /122/

Pamiętam to... przychodziły kobiety i śpiewały

Andrzej Stasiuk

Poranek. Dzień drugi i trzeci dzień odcisnął swe piętno na mych dłoniach. Nic na to nie poradzę. Tak wybudowano świat. Pewien system zależnych od siebie układów, urzążeń, uządleń. Każdy chce każdego. Pokonać, zdeptać. Liczy się wyłącznie sukces. Pokażówka przed zdolnymi do rządzenia. Każdy kierownik domaga się lepszych wyników. Nie ma miejsca ani czasu na zadowolenie. Rekord można pokonać kolejnym rekordem. Pułap niebotyczny pnie się coraz wyżej. Kiedyś dosięgnie Marsa, albo Słońca dotknie ten palec boży, drugi palec i trzeci, jak dzień skąpany w aurze piątkowej nadziei, niedzieli spędzonej w łóżku. Po raz wtóry odwracam się na drugi bok. Czynność mogę powtórzyć wiele razy, lecz nie zdołam oszukać końca tygodnia. Buduję siebie w uczuciu spełnionego planu. Kolejny wymiar mnie. Budzę się w pocie czoła. Nie znam siebie, teraz, nie znałem przedtem. Później nie będę w stanie rozpoznać swojego imienia. Perpetuum mobile człowieczeństwa na żądanie. Wolna wola. Mogę, chcę, nie umiem, nie chcę, muszę...

ANDRZEJ STASIUK

Ciemny las

Wołowiec 2007

[...] Masz rację. Nie skończymy. Nigdy nie skończymy. Na tym to polega, że nigdy nie będzie końca. Codziennie od nowa. Wstajemy rano i zaczynamy od nowa, i od nowa, i od nowa, ale nigdy nie kończymy, bo znowu jest rano i trzeba zaczynać... Kiedyś było inaczej. Zawsze był fajrant i szedłeś do domu. Zawsze wiedziałeś, jaki to ma sens... Tak było, ale się skończyło i teraz nie ma fajrantu, tylko jest przerwa na sen.[...]

Przerwa na sen jest luksusem nabytym. Dodatek do pracy, do pensji. Jestem szczęśliwy, gdy mogę się wyspać. Tak naprawdę kładąc się spać nadal myślę o pracy, o spotkaniach, wynikach stulecia, wieku całego. Zamykam oczy i nadal jestem w pracy. Otwieram umysł na odrobinę prywatności. Sen. Nadchodzi upragniony sen. Etap wspaniałości zamknięty w mojej głowie. Ten czas należy do mnie. Nikt nie odbiera, nie zmienia. Nikt nie narzuca mi swojego zdania, słowa, serca i nerki swojej. Jestem w prywatnej komnacie własnego snu. Najdłuższe kilka sekund siebie w sobie. W tym czasie mogę tworzyć rzeczy niewyobrażalne dla reszty ludzi. Budowle, miasta, oceany bez konieczności poniesienia porażki. Jestem kreatorem własnej przestrzeni.

[...] To jest symulator... Co się zaprogramuje, to on symuluje. Wszystko, po prostu wszystko. Chcesz latać, to lataś. Chcesz pływać to pływasz. Chcesz walczyć to walczysz. I tak dalej. Wszystko... zdaje się, że to taki symulator wszystkiego. Z grubsza da się na nim symulować świat jako taki. [...]

Lecz jaki to ma sens? Mogę dokonać konfiguracji każdego zdania, oddechu pośród milionów innych wydzielin cywilizacji, zysków i strat. Jednak w każdej materii chcę być sobą, będę sobą. Nie zamierzam zmieniać koloru skóry, ani mimiki twarzy. Nie będę uczył się od nowa podstawowych gestów i słów. Przyjmuję człowieczeństwo w całości. Bez śmierci życie nie miałoby sensu. Nie ma sensu bać się śmierci. Bez sensu nie da się żyć. Życie bez sensu? Po co... komu to potrzebne, w jakim celu tak żyć? Tkwić w próżni, w wieczności uczuć płytkich, bez spojrzenia w radość dzieci, przyszłość szaleństwa i pierwszego razu pod każdą postacią.

[...] Synu, wbrew temu, co uważasz, ludzie

wciąż umierają nie tylko w szpitalach i nie tylko w wypadkach samochodowych, i nie tylko ze starości. Umierają również w kościołach, hutach i fabrykach. Umierają również w lasach. [...]

Nie ma odpowiedniej chwili. Nie ma miejsca i czasu w sam raz. Dzień jak co dzień, lecz nieprawdą jest, że jutro będzie znów, jak wczoraj, jak dziś. Radością jest układ zdarzeń właśnie zastanych, pięknych, wolnych od smutku i żalu. Radością jest dzisiejszy oddech i oczy zauroczone światłem. Potem też urodzaj poskromiony wiecznością jest piękny. U podstaw mojego życia wieczność oddała się rozkoszy, bym mógł jak każdy utonąć w kształcie zwyczajnych poranków, a potem wstęgą kolorową udekoruję głowę. Niech stanie się wesołość pomiędzy szarością dnia i niepotrzebnym nikomu smutkiem. Aleją dwustuletnich dębów zauroczony będę i będziesz ty, każdy, pośród gwiazd, których znaczenia jeszcze nie znamy, nie poznamy wcale. Znów idziemy do pracy.

[...] Tatusz chce powiedzieć, że żadne uroczystości nie wchodzi w grę. W grę wchodzi całkowita tajemnica. Tatusz jest praworządnym obywatelem i nie ma zamiaru pójść do więzienia tylko dlatego, że wasz kolega postąpił nierozsądnie, w dodatku kierowany, jak tu powiedziano, żądzą dodatkowego zysku.

Poprawnie. Słusznie. Wyjątkowo sprawnie. Zawsze postępować zgodnie ze swoim sumieniem, wedle nauki wyniesionej od rodziców, przodków. Nie sądzę, nie czuję, boję się. Mój dziadek nigdy się nie mylił. Mój ojciec mógł wszystko... tylko małe dziecko i popsuty zegar nie będzie chodził. Ja... coś mogę, bo potrafię, co zrobię? Tego nie wiem. Jestem uwikłany. Zamknięty w systemie zależności. Nie potrafię wydostać się, wyskoczyć, wypłatać się z sieci bankierów, właścicieli firm i koncernów samochodowych. Ropa jest źródłem dochodu. Oto chleb mój powszedni. Na pełnym baku, na oparach, jadę do pracy, z pracy, poza nią i w niej. Codziennie wyciągam rękę po marzenia sennie, jawne, nieurodzajne.

[...] Z młodości, Synku, z młodości. Tak się modlili wtedy ludzie. Pamiętam. Kyrie, eleison! Panie, zmiłuj się! Mieszkali u nas i tak się modlili, zanim umarli. Pamiętam to. Jak ktoś umierał, to przychodziły kobiety i tak śpiewały.[...]

Nie chcę żyć wyłącznie pamięcią. Wspomnieniem nowego pokolenia poszerzonej pamięci i ten czas upokorzony w codzienności smogu. Od rana do wieczora. Od wieczora do rana. Jawa i sen. Nieustanna karuzela mnie pod postacią czegoś nowego. W ustach przerzucam język. Od jednego policzka do drugiego. Zapach świeżych kotletów niepozwała mi skupić się na kolorach, na kształtach uniesionych powyżej stołu.

To mój wzrok. Ogarnia każdą minutę myśli. Dobrze tak. Pragmatyzm świata. Optymizm światła. Nadchodzi wiosna. Już w krótkie „cdn.”... „codzienna nadzieja” na bycie sobą.

Marek Słowiczek

Andrzej Stasiuk – ur. w 1960 roku w Warszawie. Mieszka w Wołowcu w Beskidzie Niskim. Polski prozaik, eseista, poeta, publicysta. Laureat nagrody Fundacji im. Kościelskich. W 2005 roku otrzymał nagrodę literacką „Nike”. Zadebiutował w 1992 roku książką „Mury Hebronu”, w której opowiadał o więziennej rzeczywistości. Najnowsze dzieło nosi tytuł „Kroniki beskidzkie i światowe”. Książka ukazała się w roku 2018.



PIĄTEK 23 LUTEGO

8.00 Pytanie na śniadanie **9.35** Pogoda **10.20** Pytanie na śniadanie **11.00** Krótka historia. Władysław IV Waza **11.10** Polonia 24 **11.30** Rozmowa Polonii **11.45** Halo Polonia **12.35** Notacje. Michał Sumiński **12.50** Na sygnale. Królowa śniegu **13.25** M jak miłość (s.) **14.20** Komisarz Alex 9 (s.) **15.15** Warto rozmawiać **16.20** Wiadomości **16.35** Którędy po sztukę. Karolina Kowalska **16.45** Baw się słowami. Mazury **16.55** Domisie (dla dzieci) **17.20** Krótka historia. Bitwa pod Połtawą **17.30** Teleexpress **17.55** Okrasa łamie przepisy. Konkurs na najlepsze piersi **18.25** Kwartet **18.55** Na sygnale. Królowa śniegu **19.20** Falszywe kody historii - spot MSZ **19.25** Wolny ekran **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda **20.45** Na dobre i na złe (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.05** Niepodległa - spot MSZ **23.15** Pamiętajcie o Osieckiej - 23. Przegląd Piosenki Aktorskiej **0.10** Herbatka z kabaretem.

SOBOTA 24 LUTEGO

8.00 Pytanie na śniadanie **8.35** Pogoda **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **10.55** Polonia 24 **11.15** Rozmowa Polonii **11.30** Halo Polonia **12.20** Ojciec Mateusz 14 (s.) **13.15** Na dobre i na złe (s.) **14.10** Festiwal Dialogu Czterech Kultur - Łódź 2003. Wieczór rosyjski **15.00** Okrasa łamie przepisy. Zdrowy smak kiszonki **15.30** Zakochaj się w Polsce. Piotrków Trybunalski **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Trzeci Oddech Kaczuchy - To już 36 lat! **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda **20.45** 1920. Wojna i miłość **21.40** Trzeci **23.25** Koncert, jakiego nie będzie... **0.15** Słownik polsko@polski.

NIEDZIELA 25 LUTEGO

5.55 Dom. Naiwne pytania **7.35** Wolny ekran **7.55** Kino retro. Córka generała Pankratowa **9.25** Magazyn z Wysp **9.50** Teleranek. Chemia w życiu codziennym **10.20** Ziarno. Sól na wagę złota **10.50** Baw się słowami. Czy mówisz po polsku? **11.20** Słoneczna włócznia. Ostatnie starcie **11.50** Mamy w nim ojca **12.25** Między ziemią a niebem **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Krynicy-Zdroju **14.20** Turystyczna jazda **14.40** Dom. Naiwne pytania **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.55** Baw się słowami. Czy mówisz po polsku? **19.10** Dobranocka **19.30** Wiadomości, pogoda **20.10** 13. Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne - Krynica-Zdrój 2018 **21.50** Dziewczyny ze Lwowa. Delikatna kwestia demencji **22.45** Jest sprawa.

PONIEDZIAŁEK 26 LUTEGO

8.00 Pytanie na śniadanie **9.35** Pogoda **9.40** Pytanie na śniadanie **11.00** Krótka historia. Bitwa pod Połtawą **11.10** Kulturalni PL **12.05** Racja stanu **12.35** Wiadomości **12.50** Barwy szczęścia (s.) **13.25** Dziewczyny ze Lwowa. Delikatna kwestia demencji **14.20** 13. Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne - Krynica-Zdrój 2018 **15.55** Korona królów **16.25** Ukryte skarby. Wyspa skarbów i 44 inne wyspy **16.55** Supelkowe ABC **17.20** Krótka historia

17.30 Teleexpress **17.55** Niedziela z... Małgorzatą Kożuchowską **18.40** Pod Tatrami **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Nad Niemnem **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** O mnie się nie martw **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** W biegu za życiem.

WTOREK 27 LUTEGO

6.05 Opole 2011 na bis. Panna, madonna, legenda tych lat **7.05** Anna Dymna - spotkajmy się. Szymon Mutwicki **7.35** Margolcia i Miś zapraszają dziś **7.50** Przepis dnia **8.00** Pytanie na śniadanie **10.15** Pogoda **10.20** Pytanie na śniadanie **11.00** Krótka historia **11.10** Polonia 24 **11.30** Rozmowa Polonii **11.45** Halo Polonia **12.35** Wiadomości **12.50** Barwy szczęścia (s.) **13.25** 1920. Wojna i miłość **14.15** W biegu za życiem **15.25** Tajemnice Bieszczadzkiego Worka **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Sonda 2. Próżnia **16.55** Margolcia i Miś zapraszają dziś **17.10** Moliki książkowe. Awaria **17.20** Krótka historia **17.30** Teleexpress **17.55** Szlakiem Kolberga. Natalia Kukulska **18.25** Podwójne korzenie **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Magazyn z Wysp **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Ojciec Mateusz 14 (s.) **21.35** Przepis dnia **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Warto rozmawiać

ŚRODA 28 LUTEGO

6.05 Blondynka (s.) **7.00** Objawienie Pańskie **7.25** Petersburski Music Show **7.50** Przepis dnia **8.00** Pytanie na śniadanie **9.35** Pogoda **10.20** Pytanie na śniadanie **11.00** Krótka historia **11.10** Polonia 24 **11.30** Rozmowa Polonii **11.45** Halo Polonia **12.35** Wiadomości **12.50** Barwy szczęścia (s.) **13.25** O mnie się nie martw **6.14.15** Warto rozmawiać **15.10** Program rozrywkowy **15.25** Dziedzictwo regionów. Płońsk ocalmy historię **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Astronarium. Planetoidy **16.55** Petersburski Music Show **17.20** Krótka historia **17.30** Teleexpress **17.55** Studio Raban **18.25** Nasz Wschód **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wilnoteka **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Głębocka woda **21.35** Przepis dnia **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Polski nie zniszczy nic na świecie.

CZWARTEK 1 MARCA

7.55 Pytanie na śniadanie **9.35** Pogoda **9.40** Pytanie na śniadanie **10.15** Pogoda **10.20** Pytanie na śniadanie **11.00** Krótka historia. Władysław Jagiełło **11.10** Polonia 24 **11.30** Rozmowa Polonii **11.45** Halo Polonia **12.35** Wiadomości **12.50** Barwy szczęścia (s.) **13.25** M jak miłość (s.) **14.20** Głębocka woda **15.30** Pod Tatrami **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Jak to działa? Kulisy telewizji i radia **16.55** Zwierzaki Czytaki. Chrupoń Młaskoniowaty **17.10** Podwodne ABC. Tajemnice rafy koralowej **17.20** Krótka historia. Szwoleżer na Pegazie **17.30** Teleexpress **17.55** Było, nie minęło **18.25** Racja stanu **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Białoczerwoni - historie niezwykle. Jeździec Adam Królikiewicz **19.45** Dobranocka. Film pod strasznym tytułem **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Komisarz Alex 9 (s.) **21.35** Portrety niepodległości. Józef Klemens Piłsudski **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Podwójne korzenie **23.40** Magazyn śledczy Anity Gargas.

Jedyna taka szkoła

Imię Marynarki Wojennej RP otrzymała w ostatni weekend Polska Szkoła w Bergen w Norwegii. Część uroczystości odbyła się na pokładzie fregaty ORP „Gen. K. Pułaski”.



ORP „Gen. K. Pułaski” bierze udział w międzynarodowych manewrach TG-18 na Morzu Północnym. W weekend okręt zawinął do Bergen, by wziąć udział w uroczystości, o której marynarze i miejscowa Polonia zgodnie powiedzieli: wyjątkowa. Oto Polska Szkoła w Bergen jako pierwsza placówka edukacyjna poza granicami Rzeczypospolitej otrzymała imię Marynarki Wojennej RP. Świadcami tego wydarzenia byli między innymi przedstawiciele ambasady w Oslo, Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych i Stowarzyszenia Oficerów MW w Gdyni. Dzieci wraz z nauczycielami gościły na pokładzie fregaty, zaprezentowały program artystyczny, miały też okazję wysłuchać opowieści o służbie na morzu.

– Niezwykle ważnym elementem działalności marynarki wojennej jest morska dyplomacja. Nasze okręty zawijają do portów całej Europy, czasem pojawiają się nawet poza nią. To doskonała okazja do

prezentacji biało-czerwonej bandery, promocji kraju, podtrzymywania tradycji – podkreśla kmr por. Czesław Cichy, rzecznik Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych. – Nadanie szkole w Bergen imienia polskich sił morskich, to doskonały przykład owoców, które taka dyplomacja może przynieść – dodaje.

Polska Szkoła w Bergen powstała w 2009 roku. Dzieci emigrantów spotykają się w niej kilka razy w miesiącu, by uczyć się języka polskiego, historii, geografii, wiedzy o społeczeństwie. Ważnym elementem jest też wspólne obchodzenie narodowych świąt. Placówka działa na podstawie wytycznych polskiego ministerstwa edukacji i ma blisko 140 uczniów – od przedszkolaków aż po dzieci w wieku gimnazjalnym. – Niektórzy docierają do nas z miejscowości oddalonych o dwie godziny jazdy samochodem – podkreśla Tomasik. Szkołę prowadzi stowarzyszenie „Razem w Bergen”.

„Wspólnota Polska”

140

dzieci polskich emigrantów uczą się w Polskiej Szkole w Bergen

O nadanie imienia Marynarki Wojennej RP szkoła w Bergen zabiegała przez dwa lata. Ostateczną zgodę wydało MON. – W mieście znajduje się port regularnie odwiedzany przez polskie okręty. Każda taka wizyta jest dla nas wielkim przeżyciem – podkreśla Marcin Tomasik, zastępca prezesa Zarządu Polskiej Szkoły w Bergen. I żadna nie przechodzi bez echa. Wszystko zaczęło się od korwety ORP „Kaszub”, która w 2015 roku pojawiła się w miejscowym porcie przy okazji manewrów „Dynamic Mongoose”.

Ambasadorem Polski może być każdy z nas

Mateusz Gmura, wicekonsul w referencji ds. współpracy z Polonią i dyplomacją publiczną w Konsulacie RP w Nowym Jorku, gościł w Szkole im. K. Pułaskiego w South Hackensack, NJ, by przybliżyć uczniom życie polskiego dyplomaty. To pierwsza jego wizyta w polonijnej szkole w USA od czasu przyjazdu na placówkę niespełna pół roku temu. Konsul odpowiadał na liczne pytania, które miały na celu zaspokoić ciekawość młodych umysłów i rozwiać różne mity.

„Czy to prawda, że dyplomata jest milionerem?” – pytała jedna z uczennic. „Nie znam dyplomaty milionera” – odparł z uśmiechem konsul. „Czy dyplomaci mogą parkować auta gdzie chcą na ulicach

Manhattanu i nie płacą mandatów?” – padło kolejne pytanie. „Muszą płacić mandaty, chyba że miasto je anuluje po konkretnym uzasadnieniu przyczyny niewłaściwego zaparkowania” – odpowiedział.

Konsul Gmura rozumie ciekawość młodych ludzi, bo był również nauczycielem przez wiele lat. Uczył angielskiego w przedszkolach, gimnazjum i liceum w Lesznie. Wspominał jak jeździł na rowerze od przedszkola do przedszkola, by przeprowadzić 20-minutowe zajęcia. – Grałem na gitarze przez 5 minut, a potem uczyliśmy się słówek – wspominał. – Czasami dzieci z rozpędu zwracały się do mnie „proszę

pani”, bo mężczyzn w przedszkolach jest mało – dodał. Pewnie byłby nadal nauczycielem, gdyby nie przypadek i jego pasja do żużla. Podczas żużlowych rozgrywek w Lesznie spotkał ministra Jana Dziedziczaka, sekretarza stanu ds. parlamentarnych, Polonii oraz dyplomacji publicznej, również wielkiego miłośnika tego sportu. – Dyplomacja mnie wybrała, bo to właśnie minister zaproponował objęcie stanowiska konsula w Nowym Jorku – powiedział. Zanim trafił do Nowego Jorku, musiał przejść przez różne szkolenia i kursy, zakończone egzaminami. Trwały osiem miesięcy.

Dobra Polska Szkoła/
„Wspólnota Polska”

SPORT



Odpowiedzialność za ten wynik spadnie teraz na mnie. I będę musiała wziąć to na klatę

Weronika Nowakowska,
po biathlonowym biegu sztafetowym w igrzyskach w Pjongczangu

Po Pjongczangu... Krynica

W niedzielę wieczorem zapłonę ogień XIII Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych. Gigantyczna impreza sportowa, w której biorą udział Polacy z prawie wszystkich zakątków planety, tym razem zagości w Krynicy-Zdroju, zwanej też perłą polskich kurortów. Dziennikarze „Głosu” będą zaś z bliska obserwować starty naszych olimpijczyków.

Janusz Bittmar

Reprezentacja Polaków w Republice Czeskiej wystartuje w igrzyskach ponownie pod szyldem PTTS „Beskid Śląski”. Za sprawny przebieg zgłoszeń i logistykę wyjazdu odpowiadała sekcja sportowa PTTS „BŚ”. W igrzyskach wystawimy 97-osobową grupę sportowców, którzy oprócz snowboardu zaprezentują się we wszystkich pozostałych konkurencjach przewidzianych w programie. – Krynica należała do moich faworytów. Były takie opcje, żeby wrócić w nasze Beskidy, ale moim zdaniem Beskid Sądecki jest przepiękny, a Krynica stwarza świetne warunki do uprawiania sportów zimowych – zaznaczył Cieślak. Dwa lata temu igrzyska odbyły się w Bieszczadach. Zaolziacy wrócili z Arłamowa pełni wrażeń, a dodatkowo z drugim miejscem w klasyfikacji medalowej. Ten wynik jest nie tylko do powtórzenia, ale spoglądając na listę startową naszej ekipy, nawet do pobicia. W Krynicy powinniśmy zawojować m.in. konkurencje alpejskie, klasyczne, wysoko mierzą też hokeiści, którzy w sprawdzianie generalnym pokonali w tym tygodniu oldbojów GKS Tychy 10:4. Na spokojnie mogą w poniedziałek sprawdzić trasy alpejczyki, organizatorzy udostępnią bowiem nartostradę do treninów. Reprezentacja Polaków w RC zamieszka w hotelu Panorama. Recepcja igrzysk usytuowana będzie w hali MOSiR, ul. Park Sportowy 5.

Tegoroczne igrzyska potrwać od niedzieli, 25 lutego do czwartku 1 marca. Przez cztery dni Polacy z całego świata będą rywalizowali w narciarstwie alpejskim i biegowym, hokeju na lodzie, snowboardzie, short tracku, nordic walking i wieloboju łyżwiarskim. Dziennikarze „Głosu” pojawią się w Krynicy we wtorek, 27 lutego. Przez trzy dni naszą bazą stanie się Ośrodek Wypoczynkowy Evita przy ul. Słotwińska 43c w Krynicy-Zdroju. Dzięki temu nasze olimpijskie relacje pojawią się nie tylko w papierowym wydaniu „Głosu”, ale będzie je można śledzić na naszej stronie internetowej www.glos.live oraz na naszym fanpage’u na Facebooku. Dziennikarzy „Głosu” będzie też można spotkać na poszczególnych sportowych arenach oraz podczas wieczornych ceremonii medalowych i programów kulturalnych. Zapraszamy więc do kontaktu z nami.



• Po raz ostatni w zimowych igrzyskach Zaolziacy zaprezentowali się w 2016 roku w Bieszczadach. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI



Reprezentacja Polaków w RC (lista wg konkurencji)

Narciarstwo alpejskie

Bolesław Martinek, Władysław Czudek, Zbyšek Lysek, Henryk Cieślak, Michał Czeczotka, Adam Klus, Jiří Drlík, Stanisław Kohut, Zbigniew Pieczonka, Stanisław Szotkowski, Marcela Szotkowska, Agnieszka Szotkowska, Małgorzata Szotkowska, Adam Szymeczek, Agata Broda, Daniel Broda, Adam Broda, Tadeusz Farna, Karin Farna, Adam Farna, Magdalena Farna, Mariola Łysek, Jakub Łysek, Jakub Zogata, Jiří Zogata, Samuel Zogata, Marian Durczok, Adam Halama, Maciej Durczok, Ivo Goryl, Patrycja Goryl, Daniel Worek, Eliška Worek, Jerzy Cieślak, Marian Cieślak, Zenon Filipek, Irena Filipek, Anna Maria Filipek, Renata Mrózek, Adam Mrózek, Szymon Kulka, Grzegorz Skupień, Andrea Skupień-Kapsia, Karel Skupień, Eliza Julia Skupień, Tiana Berenika Skupień, Dariusz Skupień, Adrian Skupień, Robert Szewczyk, Iwona Szewczyk, Marek Szewczyk, Janusz Wałach

Short track

Zbigniew Worek, Michał Czeczotka, Irena Worek, Jakub Mrózek, Libor Szotkowski, Marian Franek, Petr Ščigel, Ondrej Lamacz, Radek Kuban, Denis Niedoba, Jan Byrtus, Marek Pav, Marian Worek, Lukáš Hrabec, Marek Glac, Bog-

dan Piwko, Marek Smolon, Tomasz Gorny, Luboś Majernik, Jakub Pav, Ondrej Szuścik, Tadeusz Farna, Karin Farna

Narciarstwo biegowe

Wawrzyniec Fójcik, Tadeusz Fójcik, Roman Sikora, Władysław Czudek, Marian Sikora, Leon Ćmiel, Jana Kawulok, Jolanta Byrtus, Karolina Kohut

Nordic walking

Zbigniew Worek, Anna Franek, Wanda Sabela, Roman Sabela, Wawrzyniec Fójcik, Władysław Czudek, Michał Czeczotka, Marian Sikora, Leon Ćmiel, Stanisław Dąbrowski, Hedvika Dąbrowska, Silvia Tačárová, Agata Broda, Daniel Broda, Jakub Mrózek, Libor Szotkowski, Marian Franek, Petr Ščigel, Ondrej Lamacz, Radek Kuban, Denis Niedoba, Jan Byrtus, Marek Pav, Marian Worek, Lukáš Hrabec, Irena Worek, Marek Glac, Bogdan Piwko, Marek Smolon, Tomasz Gorny, Luboś Majernik, Jakub Pav, Ondrej Szuścik, Heryk Hanzel, Aneta Hanzel, Beata Marcol, Petr Marcol, Damian Marcol, Tomasz Łysek, Jana Kawulok, Jolanta Byrtus

Wielobój łyżwiarski

Zbigniew Worek, Jakub Mrózek, Libor Szotkowski, Marian Franek, Petr Ščigel,

Ondrej Lamacz, Radek Kuban, Denis Niedoba, Jan Byrtus, Marek Pav, Marian Worek, Lukáš Hrabec, Marek Glac, Bogdan Piwko, Marek Smolon, Tomasz Gorny, Luboś Majernik, Jakub Pav, Ondrej Szuścik, Rudolf Rucki, Jan Rzyman

Hokej na lodzie

Zbigniew Worek, Jakub Mrózek, Libor Szotkowski, Marian Franek, Petr Ščigel, Ondrej Lamacz, Radek Kuban, Denis Niedoba, Jan Byrtus, Marek Pav, Marian Worek, Lukáš Hrabec, Marek Glac, Bogdan Piwko, Marek Smolon, Tomasz Gorny, Luboś Majernik, Jakub Pav, Ondrej Szuścik,

Turniej rodzinny

Zbyšek Lysek, Stanisław Szotkowski, Marcela Szotkowska, Agnieszka Szotkowska, Małgorzata Szotkowska, Adam Szymeczek, Silvia Tačárová, Agata Broda, Daniel Broda, Adam Broda, Heryk Hanzel, Aneta Hanzel, Agata Bořilová, Beata Marcol, Damian Marcol, Mariola Łysek, Jakub Łysek, Jerzy Cieślak, Jerzy Cieślak, Marian Cieślak, Zenon Filipek, Irena Filipek, Anna Maria Filipek, Grzegorz Skupień, Andrea Skupień-Kapsia, Karel Skupień, Eliza Julia Skupień, Tiana Berenika Skupień, Dariusz Skupień, Adrian Skupień



ZMARNOWANA SZANSA BIATHLONISTEK.

O krok od medalu znalazły się wczoraj polskie biathlonistki w igrzyskach olimpijskich w Pjongczangu. Sztafeta w składzie Monika Hojnisz, Magdalena Gwizdoń, Krystyna Guzik i Weronika Nowakowska straciła medal na ostatniej zmianie, kiedy to swój bieg i strzelanie kompletnie zepsuła Nowakowska. Polka, która na trasę wyruszyła jako pierwsza, podczas ostatniego strzelania aż trzykrotnie doładowywała i do mety dobiegła dopiero na siódmym miejscu. Po złoty medal sięgnęła reprezentacja Białorusi. Niespodziewanie słabo pobięły Czeski, które zajęły 12. lokatę.

KOWALCZYK W NIEDZIELĘ NA 30 KM.

Ostatnia szansa medalowa dla Polski? Niedzielny wyścig Justyny Kowalczyk na dystansie 30 km stylem klasycznym (7.15). Ten bieg będzie zarazem poźniejszym występem Kowalczyk z igrzyskami. – Zobaczymy, jak mocne będą moje rywalki, a sił im jak widać nie ubywa. Wręcz przybywa – stwierdziła Kowalczyk, która do tej pory z najlepszej strony zaprezentowała się w Pjongczangu podczas sprintu drużynowego – zajmując 7. miejsce w parze z Sylwią Jaśkowiec.

CZESCY HOKEIŚCI WALCZĄ Z ROSJĄ.

Hokejowa reprezentacja RC dziś od 8.40 powalczy o awans do finału olimpijskiego turnieju. Czesi nie będą mieli łatwej przeprawy, zagrają bowiem z „Olimpijczykami z Rosji” pasowanymi do roli głównych faworytów. (jb)

OFERTA

HET LIGA: W NIEDZIELĘ KARWINA – ZLIN (15.00).

Piłkarze Karwiny szykują się do niedzielnego meczu ze Zlinem. Gospodarze przystępują do kolejnego spotkania o wszystko podbudowani ubiegłotygodniową wygraną z Mładą Bolesławią. W kadrze Josefa Muchy powinien pojawić się już stoper Pavel Dreksa, który pauzował tydzień temu z powodu kontuzji.

PIŁKARZY TRZYŃCA SPRAWDZI RUCH (DZIŚ, 12.00).

Drugoligowy zespół FK Fotbal Trzyniec zagra dziś w południe na boisku Ruchu Chorzów. Dla Ruchu będzie to sprawdzian generalny przed startem wiosennych rozgrywek. **INDIANIE W SOBOTĘ Z CZELADNĄ I TURZĄ ŚLĄSKĄ (10.20, 14.00).** Dywizyjni piłkarze Hawierzowa zaliczą jutro mecz kontrolny z Czelandną w ramach zimowego turnieju we Wracimowie, a po południu na własnym boisku sparing z Unią Turza Śląska. W mrozie (synoptycy zapowiadają minus 8 stopni C) to będzie wyzwanie dla prawdziwych mężczyzn. (jb)

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Job Interviews (24, godz. 17.30);
SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: O zbojniku Ondrášovi (23, 26, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Jaskiniowiec (23-26, godz. 16.00); Czwarta władza (23-26, godz. 17.30); Věčně tvá nevěrná (23, 25, 26 godz. 19.00); Więzień labiryntu: Lek na śmierć (23-25, godz. 20.00); Isabelle i mężczyźni (26, godz. 17.30, 20.00); **KARWINA – Centrum:** Jaskiniowiec (23, godz. 20.00; 24, 25, godz. 15.30); Czwarta władza (24, 25, godz. 17.30); Věčně tvá nevěrná (23, godz. 20.00; 24, 26, godz. 17.30); Ewa Farna 10: Neznámá známá (25, godz. 17.30); Szczyt (26, godz. 19.30); **KARWINA – Ex:** Paddington 2 (23, godz. 13.30); Jaskiniowiec (23, godz. 17.45; 24, 25, godz. 15.30); Věčně tvá nevěrná (23, godz. 20.00; 24, 26, godz. 17.30); Hmyz (23, godz. 19.00); Czwarta władza (24, 25, godz. 19.30); Kumple z dżungli (25, godz. 16.30); Ewa Farna 10: Neznámá známá (25, godz. 17.30); Nowe oblicze Greya (25, godz. 19.00); Szczyt (26, godz. 19.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Czwarta władza (23-25, godz. 17.30); Věčně tvá nevěrná (23-25, godz. 20.00); Jaskiniowiec (25, godz. 15.00); Czarna Pantera (26, godz. 17.30); Prezydent Blanik (26, godz. 20.00); **JABLONKÓW:** Śance 1647 (23, godz. 17.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Lego Batman. Film (23, godz. 14.00); Věčně tvá nevěrná (23-25, godz. 17.30); The Florida Projekt (23, godz. 20.00); Jaskiniowiec (24, 25, godz. 15.30); Czwarta władza (24, 25, godz. 20.00).

Firmy budowlane
SWABUD (cz) i SWAKOŃ (pl)
 Przyjmujemy zlecenia na 2018 rok w zakresie dociepleń budynków, poddaszy i wykonawstwa domów od fundamentów.
 Kontakt: 776 218 494, 608 556 915, 774 085 874 (CZ)
 +48 602 671 460 (PL)
 e-mail: jozefswakon@onet.pl
 Szybka i fachowa realizacja zleceń Cieszyn, Puńcowska 93
 www.swabud.cz

Ogłoszenia do „Głosu”

przyjmowane są w dni powszednie:

• W redakcji „Głosu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live • W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz. • W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz.

CO W TERENIE

BYSTRZYCA – Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się 1. 3. o godz. 17.00 w restauracji „Na Szklubni”.

CIERLICKO – Macierz Szkolna zaprasza 3. 3. o godz. 15.00 do DDM w Cierlicku na Balik Dziecięcy pt. „Wehikuł czasu”.

CENTRUM PEDAGOGICZNE – Zaprasza na eliminacje regionalne XX Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego im. Wojciecha Korfańskiego, które odbędą się 27. 2. o godz. 10.00 w auli Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Cz. Cieszynie. Uczniowie szkół z Zaolzia, Cieszyna i Bielska-Białej wygłoszą przemówienie nt. „Nieszczęsny dar wolności” (ks. prof. Józefa Tischera).

CZ. CIESZYN – Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka zaprasza na spotkanie z cyklu „Podróże bliskie i dalekie” w piątek 23. 2. o godz. 17.00. Peru przedstawi student Tomasz Glac.

▲ Spotkanie MUR-u odbędzie się 1. 3. o godz. 17.00 w auli Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego. Wykład na temat „Wiosna Ludów na Śląsku Cieszyńskim” wygłosi Jana Raclavská.

KARWINA-FRYSZTAT – MK PZKO zaprasza do wzięcia udziału w Brygadzie Wiosennej, która odbędzie się w naszym Domu PZKO w sobotę 3. 3. o godz. 8.30.

KARWINA-RAJ – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają 27. 2. o godz. 15.30 na prelekcję o wrażeniach z Republiki Południowej Afryki.

LESZNA DOLNA – Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich członków MK PZKO na zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się 4. 3. o godz. 15.00 w Domu PZKO. Zebranie będzie połączone z obchodami MDK.

LIGOTKA KAMERALNA – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze 4. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie: występ uczniów PSP im. J. Kubisza w Gnojniku, sprawozdanie z działalności, plan pracy i inne.

OLBRACHCICE – Zarząd Miejsowego Koła PZKO zaprasza na walne zebranie, które odbędzie się w 25. 2. o godz. 15.00 w Domu PZKO.

PTM – Zaprasza na kolejne spotkanie członków i sympatyków PTM, wspólnie z parafią Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. oraz Klubem Młodych BIS, które odbędzie się 2. 3. o godz. 16.30 w Domu Zborowym ŠKEAW, Świetlicy PZKO w Hawierzowie-Sucej, ul. Budovatelů 772/3.

Program: Władysława Magiera: „Medycy z Zaolzia w Szpitalu Śląskim”.

PTTS „BŚ” – Zaprasza w sobotę 24. 2. na Rajd zimowy „Baginiec”. Zbiórka uczestników w Piosku obok remizy strażackiej o godz. 9.15. Odjazd pociągów z Hawierzowa o godz. 7.45, z Karwiny o godz. 7.56, z Cz. Cieszyna o godz. 8.19. Przesiadka w Nawsiu na autobus o godz. 9.00. Długość

trasy około 10 km. Zabierzcie raczki (nesmeki). Kierownik wycieczki – Hania Siekela, tel. 605 845 815.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 27. 2. na wycieczkę z Kubalonki przez Stożek i Filipkę do Nawsia. Odjazd na Kubalonkę autobusem Wispol z przystanku Cieszyn-Celma o godz. 8.00. Prosimy nie zapomnieć o raczkach (nesmeki), kijkach trekkingowych oraz złotówkach. Trasa o długości 16 km. Informacje pod nr. 776 046 326.

STONAWA – Klub Kobiet MK PZKO zaprasza na spotkanie 26. 2. o godz. 15.30 w Domu PZKO. W programie pierniczki (informacyjnie).

STOWARZYSZENIE ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH W REPUBLICIE CZESKIEJ – Zaprasza na zebranie członkowskie, które odbędzie się w piątek 2. 3. o godz. 15.30 w Czeskim Cieszynie, ul. Dvořáka 2 (siedziba firmy Emtest).

SUCHA GÓRNA – Zarząd MK PZKO zaprasza we wtorek 27. 2. o godz. 17.00 do Domu PZKO na spotkanie z autorką książki „Blizna” Danutą Chlup. Powieść zdobyła 1. miejsce w VI edycji konkursu „Literacki Debiut Roku”, organizowanego przez wydawnictwo Novae Res pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

WĘDRYNIA – Urząd Gminy, PTTS „Beskid Śląski” i MK PZKO w Wędrynie organizują Turniej Tenisa Stołowego „O przechodni puchar wójta” 3. 3. w hali tenisa stołowego w parku wędryńskim. Wspólnie dla kobiet i mężczyzn (niezrzeszonych w żadnym klubie sportowym) w pięciu kategoriach wiekowych do 39 lat, do 55, do 69 lat. Powyżej 70 lat i kobiety. Prezentacja zawodników od godz. 8.30. Rozpoczęcie turnieju o godz. 9.00.

OFERTY

www.zlotaraczka.nl.
 tel. 792 591 798. GL-114

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GL-641

PRZEPROWADZKI + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108. GL-002

ŻALUJZIE Z MONTAŻEM, tel. 604 192 092. GL-112

REMONTY ŻALUJZI, tel. 604 889 394. GL-113

WYSTAWY

BYSTRZYCA, GALERIA „ŚIP”, Dom Seniora, Bystrzyca 1317: do 23. 2. wystawa Dariny Krygiel pt. „Obrazy”. Czynna codziennie w godz. 10.00-17.20.

CZ. CIESZYN, WIELKA GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO, Ostrawska 67: do 4. 3. wystawa młodych twórców z Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie pt. „Przenikanie 9”.

ŻYCZENIA



*Dziś mija 70 lat,
 kiedy Bóg stworzył Ci świat.
 Słoneczko się uśmiechnęło,
 Twoje życie się zaczęło...*

Dnia 23 lutego 2018 obchodzi swój zany jubileusz nasz Kochany Brat i Wujek

pan JÓZEF ŁYSEK
 z Jabłonkowa

Z tej okazji życzenia mocnego zdrowia, błogosławieństwa Bożego i uśmiechu na twarzy składają siostra Teresa z mężem Jurkiem. GL-106

WSPOMNIENIA



Dnia 19. 2. 2018 minęła 5. rocznica, kiedy od nas odszedł nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek

śp. JAN MRÓZEK
 z Milikowa

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-111



*Gdyby śmierci nie było, nikt z nas by już nie żył.
 Przemijamy jak wszystko, by w ten sposób przetrwać.*
 Jan Twardowski

Dnia 26 lutego minie 2. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamusi, Babcy i Siostry

śp. JADWIGI MIKI

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-120



Dnia 22. 2. 2018 minęła 4. rocznica śmierci

śp. inż. JÓZEFA FOLTYN
 z Karwiny

zaś 26 lutego obchodziłby 70. urodziny

śp. HENRYK FOLTYN

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-108



Dnia 24. 2. minie 5. rocznica śmierci naszej Kochanej

ELŻBIETY SUCHANEK
 z Czeskiego Cieszyna

zaś w styczniu br. minęła 8. rocznica śmierci Jej Męża

BRONISŁAWA SUCHANKA

O chwilę wspomnień prosi rodzina. GL-121



*Trudno było Cię pożegnać,
 trudniej bez Ciebie żyć.*

Wczoraj, dnia 22. 2. 2018, minęła 3. smutna rocznica śmierci naszej Kochanej Mamy

śp. ANNY CIENCIAŁOWEJ
 z Hawierzowa

O chwilę wspomnień prosi córka Karin z rodziną. AD-005

*Wspomnienie jest tą najtrwalszą więzią z tymi,
 którzy nas już opuścili.*



Dnia 23. 2. 2018 mija 10. rocznica od tragicznej śmierci naszego Drogiego Męża, Ojca, Zięcia, Brata, Wujka, Kolegi i Przyjaciela

śp. CZESŁAWA FRYZA
 z Karwiny-Raju

Odszedł od nas niespodziewanie, lecz w naszych sercach i myślach zostanie na zawsze. W imieniu całej rodziny i przyjaciół żona Janka, córka Dorota i syn Michał. RK-019

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”





Uwaga! Kancelaria Kongresu Polaków w RC jest zamknięta. Przerwa w funkcjonowaniu biura potrwa do końca miesiąca. Powodem jest przeprowadzka z dotychczasowej siedziby w gmachu przy ulicy Komeńskiego 4 do nowych pomieszczeń w budynku przy ul. Grabińskiej 33 w Czeskim Cieszynie.



Do nabycia jest nowa książka o Polskim Związku Kulturalno-Oświatowym: „PZKO – 70 lat na straży dziedzictwa kulturowego Polaków w RC”. Można ją kupić w następujących miejscach: ZG PZKO, księgarnia państwa Wirthów w Cz. Cieszynie, Biblioteka Karwina oraz księgarnia Procházková w Trzyniecu.

WSPOMNIENIA



Dnia 25 lutego z bólem w sercu wspominamy czwartą rocznicę śmierci naszej Kochanej

śp. BRONISŁAWY BIAŁOŃ
nauczycielki z Trzynieca

Zasmucona rodzina.

GŁ-101



Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych.

W sobotę, 24. 2. 2018, minie 35. rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Dziadka i Pradziadka

śp. KAROLA GAŁUSZKI
z Cierlicka, urodzonego w Stonawie

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GŁ-087



*Światłością w dzień nie będzie ci już słońce,
a blask księżycy nie będzie ci już świecił.
Lecz Pan będzie twoją wieczną światłością,
a twój Bóg twoją chlubą.*

lżajasz 60.19

Jutro, 24. 2., minie 1. bolesna rocznica, kiedy odeszła do wieczności nasza Kochana

śp. FRYDERYKA HUDECZKOWA
z Karwiny

Z miłością wspominają mąż, córki z rodzinami oraz siostry z rodzinami.

RK-017



Dnia 25 lutego minie 10. rocznica śmierci naszej Drogiej

ADELI JANCZYK

O chwilę wspomnień proszą i za modlitwą dziękują mąż oraz córka i syn z rodzinami.

GŁ-067



*Są w życiu chwile, które w pamięci zostają
i choć czas mija, one nie mijają...*

Dnia 21 lutego minęła 1. rocznica śmierci

śp. JANA VAVROŠA
z Oldrzychowic

Wszystkich, którzy Go znali i zachowali w pamięci, o chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GŁ-109



Dnia 7 lutego 2018 minęła pierwsza bolesna rocznica, kiedy odszedł od nas na zawsze nasz Kochany

śp. TADEUSZ SZYMAŃSKI
z Orłowej-Lutyny

Z miłością i szacunkiem wspominają żona i syn z rodziną.

GŁ-103

NEKROLOGI



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19. 2. 2018 zmarł w wieku 94 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Pradziadek, Teść, Wujek i Kuzyn

śp. KAROL BILAN

zamieszkały w Hawierzowie-Błędowicach

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek 23. 2. 2018 o godz. 15.00 z kościoła ewangelickiego w Hawierzowie-Błędowicach. Zasmucona rodzina.

GŁ-115



Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...

W głębokim żalu pograżeni zawiadamiamy, że dnia 21 lutego 2018 roku zmarła w wieku 67 lat nasza Ukochana Mamusia, Babcia, Siostra, Szwagierka, Ciocia i Krewna

śp. HALINA KONDERŁOWA
z domu Czyż, zamieszkała w Bystrzycy

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek 27 lutego 2018 o godzinie 13.00 w kościele ewangelickim w Bystrzycy. Zasmucona rodzina.

GŁ-122

PROGRAM TV

PIĄTEK 23 LUTEGO

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.55 Doktor Martin (s.) 10.50 Opowiadaj (s.) 11.45 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Na tropie 14.20 Reporterzy TVC 15.00 Pr. rozrywkowy 16.05 Podróżomania 16.35 Łopatologicznie 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Żandarmskie humoreski (s.) 21.30 Wszystko-party 22.25 Poirot (s.) 23.20 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.05 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Piękno tajwańskiej przyrody 10.00 Podróżomania 10.30 Paryż w ruchu 11.30 Geografia świata 12.00 Królestwo natury 12.30 Chciesz mnie? 12.55 GEN - Galeria elity narodu 13.15 Proces H - dzień drugi 14.05 Propaganda w czasie II wojny światowej 14.50 Śąsiedzi 15.20 Z kucharzem dookoła świata 16.10 Mene, tekel 16.25 Czar Afryki 16.50 Koszykówka: Bułgaria - Czechy (transmisja) 19.00 10 wieków architektury 19.15 Europa dziś 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Czeskie stulecie 21.20 Czerwoni prezydenci 22.20 Gomora (s.) 0.05 Luther (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova (film) 8.45 Ulica (s.) 9.40 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Skarb narodów (film) 22.45 Szukając sprawiedliwości (film) 0.30 Mentalista (s.).

PRIMA

6.20 Nexo Knights (s. anim.) 6.45 Psi patrol (s. anim.) 7.30 M.A.S.H. (s.) 9.30 Policja w akcji 10.30 Licencja na zdradę (film) 12.20 Południowe wiadomości 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Lekarz z gór (s.) 14.35 Komisarz Rex (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 20.15 1890 (s.) 21.45 Obrońcy skarbów (film) 0.05 Policja w akcji.

SOBOTA 24 LUTEGO

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy 6.25 Łopatologicznie 7.20 Królowna Śnieżka (bajka) 7.45 Gejzer 8.15 Downton Abbey (s.) 9.30 Columbo (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Poszukiwania księżycowej nitki (bajka) 13.55 Chrzestni z bagien (s.) 14.30 Koniec starych czasów (film) 16.05 Niezwykłe losy 17.00 Poirot (s.) 17.55 Kot to nie pies 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Tajemnice ciała 21.10 Wszyscy dobrzy rodacy (film) 23.10 Sługa dwóch panów (film) 1.10 Bananowe rybki.

TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Krecik i grybki 6.10 Moje zwierzątko 6.25 Agent Pletwa 6.35 Franklin i przyjaciele

(s. anim.) 7.00 Mikołajek (s. anim.) 7.15 Show Garfielda 7.30 Studio Kolega 9.00 Nasza wieś 9.30 Po Czechach 9.40 Czerwoni prezydenci 10.30 Morderca z powołania 12.00 Apokalipsa Verdun 12.45 Babel 13.15 Na własne nogi 13.45 Dzika Alaska 14.35 Kamera w podróży 15.25 Cudowna planeta 16.20 Piłka nożna: 1. FC Slovácko - AC Sparta Praha (transmisja) 18.30 Václav Mašek 18.45 Wieczorynka 19.05 Śąsiedzi 19.30 Niezrealizowane projekty 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Motylek (film) 22.30 Wybawienie (film) 0.20 Czarne lustro (s.).

NOVA

6.10 Oggy i karaluchy (s. anim.) 6.30 Jake i piraci z Nibylandii (s. anim.) 6.55 Kacze opowieści (s. anim.) 7.45 Lwi patrol (s. anim.) 8.05 Trzy piórka (bajka) 9.20 Kopciuszek w tenisówkach (film) 11.10 Przyprawy 12.05 Dzwon do TV Nova 12.45 Poradnik domowy 14.00 Weekend 15.00 Mama na obcasach (film) 17.20 Gdzie jest Nemo? (film anim.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 SuperStar 22.10 Człowiek ze stali (film) 0.50 Sezon na zabijanie (film).

PRIMA

6.25 Nexo Knights (s. anim.) 6.55 Psi patrol (s. anim.) 7.25 Wilk i zając (s. anim.) 7.55 M.A.S.H. (s.) 8.25 Salon samochodowy 9.35 Prima Partička 10.45 Fort Boyard 12.20 Wydział zabójstw (s.) 13.45 Tak jest, szefie! 14.50 Morderstwa w Midsomer (s.) 16.55 Przypadkowy mąż (film) 18.55 Wiadomości 20.15 Głina (s.) 21.30 Kartel śmierci (film) 23.40 Obrońcy skarbów (film).

NIEDZIELA 25 LUTEGO

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.35 Koniec starych czasów (film) 8.10 Uśmiechy Svatopluka Beneša 8.50 Łopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.05 F.L. Věk (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 O wspaniałej Jaszince (bajka) 14.05 O księciu Ofermie (bajka) 15.05 Dwanaście miesięcy (bajka) 15.35 Dzik kraj (s.) 17.25 List do ciebie 18.25 Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 GEN - Galeria elity narodu 20.15 Masaryk (film) 21.30 Dziś przed 70 laty 22.25 105% alibi (film) 23.55 Młody Montalbano (s.).

TVC 2

6.00 Teleranek 6.10 Ja i moja maskotka 6.20 Agent Pletwa 6.35 Franklin i przyjaciele (s. anim.) 7.00 Mikołajek (s. anim.) 7.15 Show Garfielda 7.30 Studio Kolega 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Kot to nie pies 9.45 Święci i świadkowie 10.00 Transmisja mszy św. 11.00 Nie poddawaj się 11.55 Chciesz mnie? 12.20 Magazyn chrześcijański 12.50 Przez ucho igielne 13.15 Sześć dni, które zaważyły na demokracji 14.15 Krok w nicość Jana Masaryka, czyli Zbrodnia doskonała 15.15 Kryształowy fantom 16.05 Nowa Zelandia 16.55 Koszykówka: Islandia - Czechy (transmisja) 19.05 Co by było, gdyby: Luty nie był zwycięski 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Apacz (film) 21.30 Skowronki na uwiezi (film) 23.05 Pirackie sieci.

NOVA

6.10 Oggy i karaluchy (s. anim.) 6.25 Miles z przyszłości (s. anim.) 6.50 Kacze opowieści (s. anim.) 7.40 Lwi patrol

(s. anim.) 8.00 Król Drozdobrody (bajka) 9.15 Wyspa Robinsona 11.15 Mój chłopak się żeni (film) 13.25 Wyznania zakupoholiczki (film) 15.30 Gruby i chudszy (film) 17.20 Mama do wynajęcia (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Dama i Król (s.) 21.35 Odłamki 22.10 Czeski łącznik (film) 0.25 Gruby i chudszy (film).

PRIMA

6.25 Nexo Knights (s. anim.) 6.55 Psi patrol (s. anim.) 7.20 M.A.S.H. (s.) 7.55 Natura pod lupą 8.55 Prima ZOOM Świat 9.30 1890 (s.) 11.00 Partia 11.55 Poradnik domowy 12.50 Poradnik Ládi Hruški 13.30 Tak jest, szefie! 14.45 Morderstwa w Midsomer (s.) 16.50 Stawiam na trzynastkę (film) 18.55 Wiadomości 20.15 Kochamy Czechy 21.55 Oczyma Josefa Klimy 22.45 Dar (film) 0.55 Natura pod lupą.

PONIEDZIAŁEK 26 LUTEGO

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Downton Abbey (s.) 10.15 Premie 10.30 Śladami gwiazd 11.00 List do ciebie 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Koszula 14.25 105% alibi (film) 15.55 Napisala: Morderstwo (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Sprawy I. wydziału (s.) 21.05 Dubbing Street (s.) 21.35 Reporterzy TVC 22.15 Kryminolog (s.) 23.15 Na tropie 23.40 W imię ojczyzny (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Kamera w podróży 9.50 Concorde 10.45 Paryż w ruchu 11.40 Czar Afryki 12.05 Babel 12.35 Magazyn religijny 13.05 Telewizyjny klub niesłyszących 13.30 Czechosłowacki tygodnik filmowy 13.45 Śladami trzeciego ruchu oporu 14.10 Powroty na łono natury 14.40 Nasze marzenie 16.05 Przygody nauki i techniki 16.35 Lotnicze katastrofy 17.30 Propaganda w czasie II wojny światowej 18.15 Podróżomania 18.45 Wieczorynka 18.55 Niezrealizowane projekty 19.15 Bogowie i prorocy 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Apokalipsa Verdun 20.55 10 cudownych broni 21.40 Ostatnia dolina (film) 23.40 Apacz (film) 1.10 Queer.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.40 Dama i Król (s.) 10.55 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Spece (s.) 21.20 Wyspa Robinsona 22.25 Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) 23.20 Bez śladu (s.) 0.15 Mentalista (s.).

PRIMA

6.10 Nexo Knights (s. anim.) 6.35 Psi patrol (s. anim.) 7.20 M.A.S.H. (s.) 9.20 Policja w akcji 10.20 Karuzela życia (film) 12.15 Południowe wiadomości 12.25 Gliniarz i prokurator (s.) 13.25 Lekarz z gór (s.) 14.30 Komisarz Rex (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Błękitny kod (s.) 21.30 Jak zbudować marzenie 22.50 Przepowiednia (film) 1.10 Policja w akcji.

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

*Wapraszamy na "Jazd Gwiazdowy"
Mosty koło Jabłonkowa
24 lutego!*



PIK. MARCET WYKONANIE

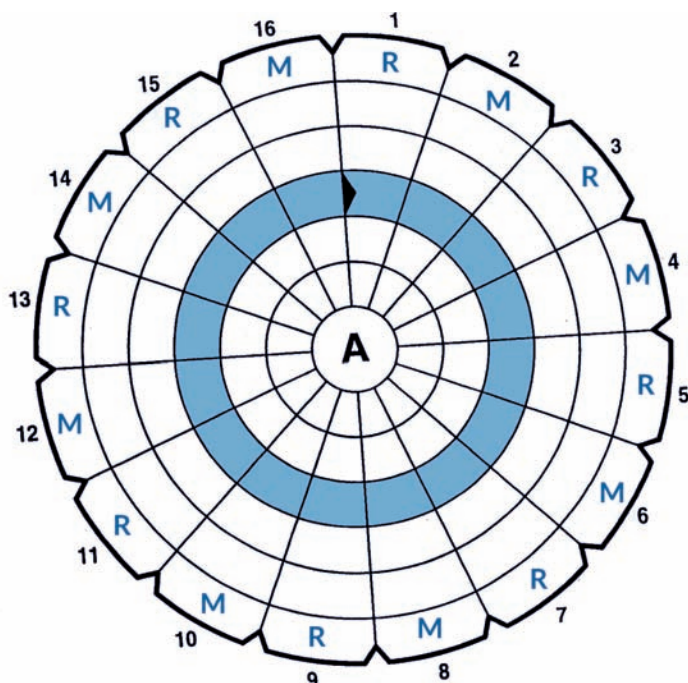
LOGOGRYF KOŁOWY

Rozwiązaniem dodatkowym jest nazwa corocznej zimowej imprezy sportowej, organizowanej dla uczniów szkół podstawowych z polskim językiem nauczania w RC oraz dla zaproszonych uczniów innych szkół...

- końcówka tkaniny
- poemat narracyjny opowiadający o życiu i męce Jezusa Chrystusa
- piosenkarka pochodząca z Barbadosu
- nóż do trzciny cukrowej
- drewniany puklerz powleczone skórą
- czarodziejka z legend o królu Arturze
- rozsądek, roztropność
- policejka w Polsce Ludowej
- nimfa wodna
- komora chłodnicza do przechowywania produktów w stanie zamrożonym
- czarodziejska w bajkach
- broń jaskiniowca
- kontrola, inspekcja, przeszukanie
- myśl wyrażona w krótkim zdaniu, sentencja
- teren wydzielony do rzutów dyskiem, oszczepem, młotem
- indianka z domieszką białej krwi

Wyrazy trudne i mniej znane: MESJADA, RONDELA

(BJK)



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w środę 7 marca 2018 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 9 lutego otrzymuje Marek Rusz z Trzyńca.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 9 lutego:
ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

WEHIKUŁ CZASU



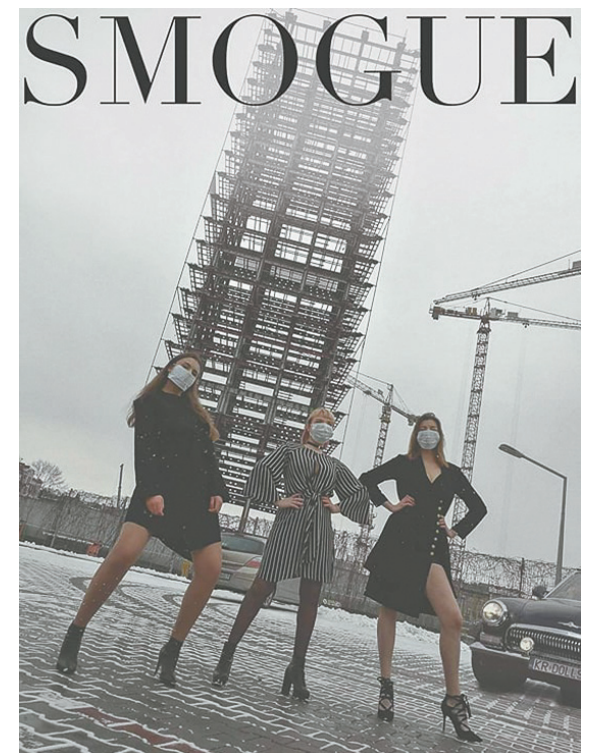
Tak było...

...tak jest

• Tym razem materiały do rubryki przysłał nam pan Bronisław Zyder, za co bardzo dziękujemy. Po lewej widok na rynek w Orłowej na widokówce pochodzącej z archiwum Edwarda Poloka. Po prawej to samo miejsce na zdjęciu z 2018 roku, wykonanym przez Bronisława Zydery.



MEMY DNIA



• W połowie lutego do sprzedaży trafił pierwszy numer polskiej edycji słynnego magazynu mody „Vogue”. Kto jeszcze nie miał okazji zobaczyć okładek historycznego wydawnictwa (zdjęcie z lewej), które w kioskach w całej Polsce zadebiutowało 14 lutego, a na świecie w styczniu... 1892 roku, niewiele stracił. Znacznie lepiej, naszym zdaniem, prezentuje się alternatywna wersja (zdjęcie z prawej), przygotowana z typowym polskim poczuciem humoru. Dziewczyny wymiatają!

(jb)

ZNAJDŹ NAS
NA FACEBOOKU



REKLAMA

OGRODZENIA ZS SIKORA **PRODUCENT OGRODZEŃ**
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom!

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

TRINEC, ul. Frydecká 572 kom. 732 683 665
email: plotyzs@seznam.cz tel/fax: 558 320 353

CIESZYN, ul. Stawowa 91 kom. +48 602 711 096
email: robert@ogrodzeniazs.pl tel/fax: +48 33 855 1400
www.ogrodzeniazs.pl